

Słońce ratunkiem cywilizacji

Kryzys ropy naftowej zastrzygnął przed czterema laty uświadomił, mieszkańcom globu ziemskiego, nagą prawdę. Wszystkie zasoby źródeł energetycznych Ziemi zaczynają się coraz bardziej wyczerpywać dzięki rosnącym zapotrzebowaniom człowieka.

Co więcej, spaliny wydzielane przy produkowaniu energii cieplnej zanieczyszczają atmosferę tworząc jakby rodzaj plastycznego "opakowania" globu ziemskiego, mogącego, przez swą działalność izolacyjną, doprowadzić do katastrofalnych skutków dla wszelkiego życia.

Aby cywilizacja mogła postępować naprzód trzeba więc jak najprędzej odkryć nowe źródła energii i nowe rozwiązania techniczne by je jak najekonomiczniej wykorzystywać.

Takim źródłem "czystym" i praktycznie nie wykorzystanym jest Słońce. Ta potężna gwiazda według obliczeń specjalistów w ciągu jednej sekundy więcej dostarcza energii niż ta, którą zużyła ludzkość w ciągu całej swej historii. Toteż wszystkie kraje świata poświęcają coraz większe środki i wysiłki w badaniu energii słonecznej. Dla wielu przyszłość to słońce.

Tysiące instalacji ogrzewniczych czerpiących energię słoneczną już funkcjonują w Stanach Zjednoczonych, w Rosji, Kanadzie, w Indiach i w Japonii.

Istnieje nawet bardzo śmiały projekt konstrukcji specjalnego satelity, któryby dzięki swej dużej powierzchni czerpał energię cieplną

słoneczną i przekazywał ją przy pomocy krótkich fal do stacji naziemnych.

Inżynierzy heliotechniki mają do rozwiązania wiele trudności. Jedną z nich jest akumulacja energii gdyż słońce jest dostępne tylko w ciągu dni pogodnych.

W Brazylii — w której słońce promieniuje większą część roku — wiele organizacji rządowych rozwija badania na tym polu. Wielkie perspektywy posiada północna część Brazylii gdzie brak energii elektrycznej, za to słońce w nadmiarze pali i wysusza olbrzymie tereny.

Może trochę zbyt późno świat zaczyna zwracać się do tego najstarszego i najobfitszego źródła energii niezbędnej dla życia biologicznego.

Problem południowo-afrykański



John Vorster — premier Rep. Afryki Południowej

mimo ostrego sprzeciwu całego świata. Vorster ze swej strony uważa, że poparcie jego polityki przez białych wyborców wzmacnia jego pozycję tak w kraju jak i w opinii zagranicznej. Zresztą Vorster nie sobie nie robi z tego co mówią inne państwa. Twierdzi bowiem, że zagranica wtrąca się w wewnętrzne sprawy jego kraju. Nawet rezolucja ONZ, by żadne państwo nie wysłało więcej broni do Afryki Południowej, nie przeraża Vorstera, gdyż import broni z zagranicy stanowi zaledwie 30 procent całej produkcji materiału wojennego wyrabianego w Afryce Południowej.

Tymczasem strach pomyśleć co się stanie z białą ludnością w wypadku zwycięstwa murzynów. Do tego mo-

że dojść w ciągu najbliższych lat. W wypadku tego zwycięstwa ludność biała zostałaby wycięta w pień, lub na gwałt musiałaby opuścić kraj w charakterze uchodźców. Które zaś kraje są zdolne lub zechcą przyjąć u siebie 3 - 4 miliony ludzi. Dlatego premier Vorster przez swą politykę segregacyjną bierze na siebie odpowiedzialność za losy kilku milionów obywateli. Gdyby on miał tę ewentualność na uwadze, powinien by dopuścić do głosowania a nawet do rządu choćby kilku czy kilkunastu murzynów należących do kierunku umiarkowanego. Taki krok przyczyniłby się do znacznego uspokojenia w kraju i stałby się początkiem współpracy i integracji rasy czarnej z białą.

Pokojowa polityka Egiptu zagrożona



Prezydent Egiptu Sadat (z lewej) i premier Izraela — Begin podczas historycznego spotkania.

Bliski Wschód będący od lat w stanie wrzenia i wojennych zatargów, ostatnio dzięki działalności dyplomatycznej wielu szefów rządu tego rejonu, zbliża się milowymi krokami do upragnionego przez wszystkich pokoju.

Do tego zmierza historyczna wizyta Sadata w Izraelu. Przelamala pierwsze lody i zbliżyła bardziej niż kiedykolwiek narody: egipski i żydowski.

Następnymi krokami zmierzającymi do budowy trwałego pokoju to konferencja w Kairze, na którą są zaproszeni Stany Zjednoczone, Związek Sowiecki, Izrael oraz kraje arabskie. Spotkanie to ma przygotować zebrania na wyższym szczeblu w Genewie celem położenia trwałych podwalin pokojowych na Bliskim Wschodzie.

Warto przypomnieć, że zatargi między krajami arabskimi i narodem żydowskim były nie tylko sprawą lokalną ale w ostatnich latach stały się problemem międzynarodowym zagrażającym pokojowi całego świata. Areną tych potyczek w formie porywań i walk ulicznych były boiska sportowe, lotniska, pociągi, samoloty.

Dlatego też prawie wszystkie rządy świata z zainteresowaniem i niepokojem śledzą kolejne wydarzenia na Bliskim Wschodzie.

ROZŁAM WŚRÓD ARABÓW

W Tripolis, stolicy Libii, zebrały się delegacje rządów państw arabskich: Syrii, Libii, Algierii i Jemenu Południowego celem omówienia nowej sytuacji politycznej wytworzonej po wizycie Sadata w Izraelu. Kraje te uważają pokojowe poczynania Sadata za spisek: "wykluczający wszelką możliwość zaprowadzenia honorowego i sprawiedliwego pokoju, który by zachował prawa narodu arabskiego i nie wykluczał zwrotu ziem zajętych przez Żydów z Jerozolimą włącznie."

W wyniku czego, w myśl ustalonych postulatów, uczestnicy rozmów w Tripolis nie wezmą udziału w zebraniach Ligi Arabskiej i przeniosą stolicę tejże z Kairu do innego miasta arabskiego.

Zebrani w Tripolis będą bronili organizacji OLP jako jedynej reprezentującej lud palestyński. W swym końcowym komunikacie oficjalnym zwracają się do wszystkich krajów arabskich, które potępiły wizytę Sadata w Izraelu, by zawiesiły wszelkie kontakty polityczne i gospodarcze z rządem Kairu.

BRASILIA — Eksport brazylijskiej rudy żelaznej spadł o 31 procent w ciągu stycznia i września br. Zamiast zapowiadzanego eksportu 50,30 mln. ton, wywieziono za granicę tylko 42,7 mln. ton, wartości 660,6 mln. dol.

BRASILIA — Itamarati (MSZ) ogłosiło oficjalną notę, że prezydent Carter odwiedził Brazylię i kilka państw Południowej Ameryki w marcu lub kwietniu przyszłego roku. Natomiast jego podróż do Polski, Iranu, Arabii Saudyjskiej, Francji i Belgii nastąpi z końcem grudnia bieżącego roku i z początkiem stycznia 1978 roku.

Rok 1978 przyniesie pokój?

Zbliża się nowy rok. A wraz z nim powstają nowe plany, nowe perspektywy. Chce się rozpocząć dobrze ten nowy rok. Postanawia się lepiej przeżyć nowe dni, które nadejdą. Nowy Rok 1978.

Rządy optymistycznie wychodzą mu naprzeciw. Papież Paweł VI, według tradycji, przemówi w dniu 1 stycznia, w dniu Pokoju. Środki masowego przekazu będą komentowały szeroko ten dzień.

Co oznacza Pokój? Czyżby był tylko brakiem wojen i napiętych sytuacji? Chyba nie. Brak wojen to raczej owoc działalności pokojowej.

Pokój - to słowo, które zawiera w sobie dynamiczną rzeczywistość, zdążającą do lepszego życia osobistego i społecznego. To szukanie sposobów pomocy dla tych co nie mają sił ani środków do prowadzenia życia godnego człowieka.

Pokój jest więc nie tylko domeną stosunków między państwowych. Jest przede wszystkim owocem wysiłków osobistych, rodzinnych i społecznych. To działanie w samym środowisku życia, by go polepszać, to wzrost materialny i duchowy osób pielgrzymującym razem do wieczności.

Tylko wtedy Pokój jest prawdziwy jeśli będzie realizował Godność Człowieka. Konkretnie rozpoczyna się w domu rodzinnym. A rodzina zbudowana na fundamencie wiary i miłości to najlepszy środek budowania Pokoju, bo tylko taka przygotowuje osoby zdolne budować prawdziwe życie społeczne.

Oczywiście napięcia i różnice opinii będą istniały zawsze. Mogą jednak stać się czynnikiem konstruktywnym jeśli będą rozwiązywane wspólnym sprawiedliwym dialogiem.

Prawdziwy Pokój daje Bóg. A więc tylko przymierze z Autorem życia jest podwaliną prawdziwego POKOJU.

Upadek rządu w Portugalii

W dniu 8 grudnia, we wczesnych godzinach rannych, rząd socjalistyczny premiera Mário Soaresa ustąpił. Stało się to po głosowaniu Parlamentu, który 159 głosami przeciw 100 nie dał wotum zaufania polityce dotychczasowemu rządowi. Upadek Mario Soaresa położył kres pierwszemu rządowi demokratycznemu Portugalii, który w ciągu 16 miesięcy kierował krajem po prawie półwiecznej dyktaturze i po kilku rządach tymczasowych lewicy portugalskiej.

Prezydent Antonio Ramalho Eanes wyznaczył nowego premiera by ten z kolei utworzył nowy rząd.

Soares został usunięty przez przeciwników jego polityki gospodarczej. Premier dążył do utworzenia ekonomii półprywatnej i półpaństwowej. Także chciał utworzyć rząd będący w koalicji z innymi partiami, a to się nie podobało większości deputowanych.

W czasie debat Soares powiedział, że — gdyby otrzymał wotum zaufania — ten gest stanowiłby poparcie dla polityki "przyciągniętego pasa" od której zależy pożyczka 750 milionów dolarów od Międzynarodowego Funduszu Monetarnego.

Zwolennicy rozwoju gospodarczego Portugalii, między innymi konserwatyści i komuniści, oświadczyli że negocjacje z Międzynarodowym Funduszem Monetarnym nie służyły interesom państwa i oskarżyli rząd o brak decyzji i o bezwładność co spowodowało — według nich — katastrofalną sytuację ekonomiczną kraju.

Komuniści nado oskarżyli rząd o planowanie polityki o tendencjach kapitalistycznych, które ograniczają zdobycze klasy robotniczej osiągnięte w rewolucji 1974 roku.

Mimo to Soares zapisał się dużymi zgłoskami w historii Portugalii porewolucyjnej jako jeden z wielkich bojowników polityki antykolonialnej w portugalskich posiadłościach zamorskich.

BRASILIA — W kołach politycznych krąży uporzędkowane pogłoski, że kandydatem na gubernatora Parany ma być minister Ney Braga, São Paulo — Laudo Natel, Rio — Chagas Freitas, Bahia — Antonio Carlos Magalhães. Mówi się także o powstaniu 3 - 4 partii politycznych.

HAWANA — Szeff Kuby Fidel Castro oświadczył, że nie pójdzie na ugodę z USA w sprawie wycofania 27 tys. Kubańczyków z 16 krajów afrykańskich, z Angolą na czele. Oddziały kubańskie, stwierdził Castro, bronią rządów marksistowskich przed reakcją skrajnej prawicy.

S. PAULO — Minister Handlu i Przemysłu — Angelo Calmon de Sá zapowiedział obniżkę ceny kawy przeznaczonej na eksport. Obniżka ta wyniesie 34 procent i spowodowana została silną presją USA i państw europejskich.

KAIR — Prezydent Sadat zerwał stosunki dyplomatyczne Egiptu z Libią, Algierią, Irakiem i Jemenem Południ., jak również nakazał zamknąć placówki konsularne tych państw w większych miastach kraju.

BRASILIA — Prezydent Geisel ma zatwierdzić w najbliższych dniach prawo o rozwodzie, już po usankcjonowaniu go przez Senat. Równocześnie kanclerz Azeredo da Silveira oświadczył, że budowa elektrowni wodnej w Itaipu jest sprawą przesądzoną, choć dialog z Argentyną pozostaje otwarty.

MOSKWA — Dwaj astronauci sowieccy: Juri Romanenko i Georgij Greczko dokonali połączenia pojazdu kosmicznego Sojusz-25 ze stacją orbitalną Salut-6, znajdującą się w przestworzach od 29 września bieżącego roku.

W KALEJDOSKOPIE

SALVADOR — 22 miast w stanie Bahia od dłuższego czasu cierpi na wielką suszę. Brak opadów deszczowych zmusza miejscowe Prefektury do rozwożenia wody po miastach przy pomocy ciężarówek strażackich.

RIO — Znany niedawno przegląd "O Cruzeiro", wychodzący w 1950 r. w 750 tys. egzemplarzach i który przeszedł wychodzić od trzech lat, ukazał się na nowo pod nową dyrekcją i w nowej szacie, licząc 100 stron. 1 egzemplarz kosztuje 22 kruzeyry.

WASZYNGTON — Stany Zjednoczone zgodziły się przyjąć około 10 tysięcy imigrantów, w tym 5 tys. Wietnamczyków, 5 tys. Żydów rosyjskich i Armeniżczyków. Senat i Izba Reprezentantów zatwierdziły już przyjęcie 5 tysięcy Wietnamczyków.

MOSKWA — Marszałek sowiecki Aleksander Wasilewski, były minister wojny i były szef sztabu generalnego armii sowieckiej podczas drugiej wojny światowej, zmarł w Moskwie licząc 82 lat życia. Opracował on obronę Stalingradu, Moskwy i Kurska.

KURYTYBA — Ludność stanu Parany licząca 8.995.000 osób zarabiała w ub. roku 825 kruz. miesięcznie — na głowę. Największy dochód dla skarbu stanowego przyniosły produkty rolne oraz hodowla bydła przeznaczona na ubój.

SALVADOR — W stolicy stanu Bahia obradowała komisja która opracowuje historię Kościoła w Ameryce Łacińskiej mająca się ukazać w 1981 roku w 11 tomach. 5 tomów tej historii będą wydane w najbliższym czasie.

PODSLUCHANE...

LUD 50 LAT TEMU

W obszernym reportażu "Z podróży" — ks. Piasecki opisuje swoje wrażenia z podróży pociągami poprzez Niemcy i Czechosłowację do Polski. W artykule "Groźba nowej wojny", autor wyraża swój niepokój wobec napiętych stosunków między Polską a Litwą. W wiadomościach z Polski na uwagę zasługuje informacja o szeregu kontaktów dyplomatycznych marszałka Piłsudskiego w Londynie i Rzymie celem przygotowania konferencji rozbrojeniowej w Genewie.

PARAFIA RIO DA PRATA

Pięknie położona w górzystym terenie wzdłuż "Srebrnej Rzeki" jest ona bardzo rozległa. Rozpościera się na terenie 80 km długim i 40 m szerokim. Założona i obsługiwana przez Księży Misjonarzy, obecnie pod kierunkiem dynamicznego proboszcza Werbisty, ks. Witolda Dżimitrowicza nabiera dużego rozmachu.

Do niedawna jeszcze mieszkańcy tych stron borykali się z licznymi trudnościami. Powoli jednak dzięki pracowitości dokonali prawdziwych cudów. Wybudowali piękną świątynię, by tam budować drogę do Boga. Nie zapomnieli też o drogach łączących ich wspólnotę ze światem. Dlatego dzisiaj parafia Rio da Prata rozwija się nadzwyczajnie. W sierpniu tego roku odbyła się wizyta pastoralna zrealizowana przez Biskupa Tito Bus bpa diecezji Rio do Sul. Przeprowadzona została w dwóch etapach. W pierwszym etapie ks. biskup miał kontakt z liderami wszystkich ośrodków pastoralnych parafii. A w drugim przeprowadził dialog i spotkał się ze wszystkimi parafianami. Wspólnota ta posiada około 8 tysięcy członków w większości pochodzenia polskiego.

W miesiącu grudniu odbędą się rekolekcje dla młodzieży (encontro dos jovens). W przyszłym roku będą głoszone misje św. W tym celu przeprowadzono tzw. premisję tj. akcję przygotowawczą misji, która będzie ogłoszona przez Księży Misjonarzy św. Wincentego a Paulo z Kurytyby. Sama misja będzie miała na celu m. in. wzbudzenie ducha wspólnotowego przez założenie Małych Wspólnot Kościelnych.

KRONIKA RIO DE JANEIRO

ODPUST W PARAFII ŚW. KONRADA

W dzielnicy São Conrado odbyła się w dniach 26 i 27 listopada br. uroczystość, można powiedzieć, odpustowa. W sobotę, w dzień św. Konrada, miały miejsce różne imprezy rozrywkowe, między innymi konkurs latawców z nagrodami, loteria fantowa, sprzedaż różnych drobnych pamiątek itp. W niedzielę natomiast w kościele św. Konrada, który góruje nad okolicą, zostało odprawione uroczyste nabożeństwo, a wieczorem, odbył się pokaz ogni sztucznych. Napływ publiczności był bardzo duży, przeważała, naturalnie młodzież i dzieci. São Conrado jest najbardziej nową dzielnicą, bardzo reklamowaną jako dzielnicą mieszkaniową; dużo tam jeszcze ogrodów, willi; jest nad otwartym oceanem. Dojazd z centrum miasta — jak najbardziej wygodny — autobusami z chłodzonym powietrzem. M. K.

KRONIKA RIO DE JANEIRO

SMUTNA ROCZNICA

W dniu 27 listopada br. na Czerwonym Placu, pod Głową Cukru odbyła się, jak co roku, uroczystość złożenia hołdu ofiarom puczu komunistów w 1935 r. Obecne były, na specjalne wezwanie Dowódcy I-ej Armii - delegacje Stowarzyszeń Alianckich byłych Kombatantów: brazylijskich, angielskich, amerykańskich, francuskich, polskich i belgijskich z pocztami sztandarowymi. Przybyli na tę uroczystość Pan Prezydent, Generał Ernest Geisel został powitany salwą armatnią i hymnem narodowym. Po dokonaniu przeglądu zgromadzonych oddziałów wszystkich broni, Pan Prezydent, w asyście dowódcy I-szej Armii, gen. José Pinto de Araujo Rabello, złożył wieniec u stóp Pomnika pomordowanych oficerów i żołnierzy. Następnie miał miejsce apel imieniem ofiar. Salwa żałobna artylerii i sygnał trębacza dopełniły ceremonii. Pan Prezydent złożył osobiste kondolencje zgromadzonym pod Pomnikiem — rodzinom poległych. Obecny na uroczystości był również Pan wiceprezydent Republiki — Generał Adalberto Pereira dos Santos oraz ministrowie wszystkich broni, władze cywilne i generalicja, jako też duża ilość publiczności cywilnej. W imieniu Sił Zbrojnych przemawiał brigadier Antonio Geraldo Peixoto. M. K.

Człowiek XX wieku - Brat Albert

Wśród plejady polskich kandydatów na wyniesienie na "ołtarze", znajduje się Brat Albert, w świecie Adam Chmielewski. Ojciec święty, chwalebnie nam panujący, Papież Paweł VI, ozdobił Go tytułem Sługi Bożego, uznając heroiczne cnót. (L'Osservatore 21-I-1977). Stąd jeden krok do beatyfikacji. Nie uprzedzając w niczym wyroków Stolicy św., której z synowską uległością się poddajemy, żywym jednak niezachwianą nadzieją, iż niedługo ujrzymy Szarego Brata w Glorii Berniniego i aureoli błogosławionych. We wczesnej młodości stracił rodziców, ale ciotka zastąpiła mu w całej pełni matkę, bo była to niewiasta staropolskich cnót.

Przez rok był u kadetów w Petersburgu, kończył gimnazjum w Warszawie i studiował w szkole rolniczej w Puławach. Gdy wybuchło Powstanie, poszedł walczyć o wolność. Ranny i z amputowaną nogą, do końca życia będzie kuszył się z protezą szynową. Wszedł na drogę malarską. Zaczął studia w Warszawie, potem w Monachium i Krakowie. Malował piękne obrazy, pejzaże, ale nigdy nie umaczał pędzla w zgniźnie moralnej.

Czując pociąg do życia głębszego, wstąpił do nowicjatu Jezuitów. Tam się załamał psychicznie. Jeszcze pod koniec życia mówił, iż z nerwami trudno walczyć.

Pobyt na łonie przyrody u krewnych, na Podolu i praca nad ludem przez terejarstwo, przywróciły mu zachwianą równowagę. A kiedy wrócił do Krakowa, porzucił pędzle i salony wielkich i zamknął się w Ogrzewalni miejskiej z opuchlakami. Pracę tę nad najbardziej opuszczonymi wspomagał i podziwiali wszyscy. Jeden z radnych miasta Krakowa powiedział; powinniśmy całować nie tylko ręce ale i nogi Bratu Albertowi, za to, co uczynił dla biednych.

By skutecznie pracować, założył dwa Zgromadzenia, które od jego imienia nazwano Albertynami i Albertynkami. One to najwierniej zachowują ducha franciszkańskiego ubóstwa i pracują nad ubogimi w duchu św. Wincentego a Paulo, bo Brat Albert za swoich malarskich czasów należał do Konferencji Panów św. Wincentego a Paulo. Przewodnikiem Jego na drodze świętości i kierownikiem duchownym Siostr Albertynek — był świątobliwy kapłan Zgromadzenia Księży Misjonarzy — ks. Czesław Lewandowski.

Brat Albert umarł w wigilię Bożego Narodzenia 1916 r. Na wieść o tym, cały Kraków powtarzał te dziwne słowa — umarł święty. Uciekajmy się do Niego w naszych i Ojczyzny potrzebach. "Po co — powiada Sienkiewicz — mamy szukać obcych świętych, kiedy mamy swoich i lepszych od innych". (Krzyżacy).

Ks. Władysław Serzysko CM.

ACH, TO BEZROBOCIE!

Amerika jest krajem upokorzenia, jałmierzem, jałmierzem. Minęły czasy, kiedy jeżeli nie dziewicy to osiemiu ludzi na każdym dziesięciu "grzebało w ziemi" sadząc kartofle lub siewając zboże. Rozwój przemysłu przyniósł ze sobą dodatkowe zajęcia określane jako "obsługowe". Wystarczy wymienić tysiące ludzi zatrudnionych pożytecznie na różne sposoby przez kompanie lotnicze: przemysł stworzył samoloty, reszta przyszła za nimi.

Tak jak się dawniej ludzie martwili o kawałek ziemi, tak się teraz martwią o pracę zarobkową.

Ludzi zajętych pracą zarobkową jest już w Ameryce ponad 90 milionów. Rzecz dawniej nieoczekiwana: pracują nie tylko mężczyźni, ale miliony kobiet.

Niestety nie wszyscy pracują, na chleb. Obok tych 90 milionów pracujących jest w Ameryce ponad sześć milionów ludzi określanych jako "unemployed" lub "jobless", czyli po naszymu jako "bezrobotnych".

Dawniej wszyscy tacy ludzie cierpieliby głód — dziś wszelkiego rodzaju zapomogi i zasiłki i opieka społeczna ratuje ich przed głodowaniem, ale trzeba pamiętać, że żyją oni właściwie kosztem tych, którzy pracują i zarabiają, bo ostatecznie zasiłki i zapomogi pochodzą z kieszeni ludzi płacących podatki. Nie wchodzi tu szczegółowo jak to podatki i jakie to zasiłki. Tak czy owak obciąża to poważnie resztę społeczeństwa, które i tak płaci 26 dolarów do kas podatkowych z każdego stu dolarów zapracowanych, a ponadto sypie dodatkowo dolarami na różne zbiórki i składki dla biednych, chorych i poszkodowanych.

Bezrobocie to jednak nie tylko obciążenie dla reszty społeczeństwa. To wielkie nieszczęście dla każdego bezrobotnego i dla każdego z jego rodziny.

Tylko mała liczba bezrobotnych potrafi zachować swą osobistą godność i wypełnić wolne godziny choćby godziwą rozrywką. Człowiek nie wie, co zrobić z wolnym czasem, przymusowo bezrobocie zamienia się po dłuższym czasie w lenistwo, a lenistwo prowadzi do niezliczonych nadużyć, pozycyjnając od pijanstwa, narkotyków, do łączenia się w bandy złodziejasków, napaśników, włamywaczy.

Dzieci bezrobotnych idą "na ulicę" i uczą się tam nie pożytecznej pracy, ale wszystkiego ziego.

I co dalej idzie: bezrobotny jest coraz więcej rozgoryczony do reszty świata. Pali go własne ubóstwo i

wszystkie upokorzenia, jałmierzem się zwołna wypełnia jego codzienne życie. Pali go zazdrość na widok bogatych sklepów, w których mało co może kupić, bo rzecz jasna, że zasiłki jakie nawet otrzymuje, na to nie starczą. Pali go złość, że tylu innych jeździ luksusowymi samochodami, ubiera się modnie a on może się tylko włóczyć po ulicach Nowego Jorku lub Chicago w przechodzącym ubraniu, kupionym gdzieś w sklepach ze starzyzną lub nawet kradzionym.

Kto jest w Ameryce bez pracy zarobkowej? Ponad sześciu na stu to ludzie białej rasy, a ponad 15 na stu to czarni, a przede wszystkim czarna młodzież. Blisko połowa młodych czarnych to bezrobotni, podczas gdy tylko 15 na stu białych nie ma zajęcia.

Gdy się rozmawia o tych sprawach, to prawie każdy biały powie, że ci czarni nie pracują, bo nie chcą pracować, a nie dlatego, że nie ma dla nich zajęcia. Zajęć — powiadają — jest dużo, tylko ci ludzie pracować nie chcą.

Jest w tym na pewno dużo prawdy. Bezrobocie prowadzi do rozleniwienia. Jeżeli zaś bezrobotny obliczy sobie, że zarobek przyniesie mu tylko troszeczkę więcej niż zasiłki i dodatkowe dochody zdobywane sposobami nieuczciwymi (kradzieże, włamywania, dochód ze sprzedaży narkotyków a u młodych kobiet z jawnej lub pokątnej prostytucji), to na pewno tysiące takich machnie ręką i rzeknie tylko brzydkie słowo gdy się dowiedzie, że zarobek niewielki a praca zawodowa to nie piknik.

Ale to nieprawda, tak jest, wielka NIEPRAWDA, gdy się mówi, że wszyscy bezrobotni tacy. Kiedy po rabunkach, (gdy w czasie "ciemnej nocy" zgasy światła elektryczne w Nowym Jorku) ogłoszono, że władze dają pracę kilku tysiącom bezrobotnych, do biur werbunkowych zgłosiły się ich tysiące, conajmniej dziesięć razy więcej niż ich można było przyjąć. Do biur dla bezrobotnych zgłasza się po pracę o wiele więcej czarnych i innych kolorowych niż białych.

Jedną z przyczyn bezrobocia — ale nie jedyną — jest kompletny upadek fabryk tkackich i odzieżowych w wielkich miastach. W Nowym Jorku ponad 160 tysięcy kobiet, przeważnie z Puerto Rico, straciło zajęcie, gdy zbankrutowały zakłady krawieckie; po sklepach pojawiło się tyle pięknych i tanich sukienek i bluzek i innych strojów dla kobiet, że nowojorscy producenci nie

mieli już odbiorców na swoje ubrania. A te konkurencyjne stroje przyszły z Hongkongu, z Korei, z Japonii, z Tajwanu — bo tam produkcja kosztuje o wiele, wiele taniej. Konkurencja obuwia sprowadzanego z Italii pozabawia pracy robotników w

zakładach szewskich. Podobnie stało z całą produkcją aparatów radiowych, telewizyjnych, fotograficznych.

O innych kłopotach związanych z bezrobociem — osobno.

A. S.

Opłatek Księży Polskich

Dorocznym zwyczajem organizujemy Opłatek Księży Polskich. Odbędzie się on dnia 17 stycznia 1978 roku przy kościele Księży Misjonarzy, rua Jaime Reis, 531, w Kurytybie.

O godzinie 19,00 tego dnia odprawiona zostanie "nasa Pasterka", której głównym celebransem będzie Ks. Bp. Domingos Wisniewski. Po tej Pasterce zbierzemy się na Wieczery Wigilijne.

Następnego dnia, czyli 18 stycznia, planowane jest spotkanie dla omówienia bieżących spraw.

Byłoby dobrze, gdyby Księża, którzy zechcą uczestniczyć w tej Wigilii, zawiadomili nas, by można było przygotować noclegi. W tej sprawie prosimy pisać na następujące adresy

Ks. Jerzy Morkis, Cx. Postal 155, 80.000 Curitiba - PR.
Ks. Benedykt Grzymkowski, Cx. P. 4030 — 80.000 Curitiba - PR.

Ks. Antoni Lutostański — Avenida Nossa Senhora Aparecida, 1637 — 80.000 - PR.

Liczymy na liczny udział Księży w tym polskim, brazylijskim spotkaniu przy Ziółku Malenkiego.

KRONIKA RIO DE JANEIRO

ROCZNICE LISTOPADOWE

W dniu 26 listopada bieżącego roku odbyła się w lokalu Towarzystwa Dobroczyńców "Polonia" — akademii, poświęconą rocznicom listopadowym. Po odegraniu hymnów brazylijskiego i polskiego, zebranych członków i gości powitała prezeska Towarzystwa — p. Zofia Wysocka. Następnie zabrał głos p. Ignacy Jeśman, którego rzeczowe przemówienie o znaczeniu rocznic listopadowych pozwoliło sobie przytoczyć "in extenso".

"Nigdy świat nie widział okropniejszego bezprawia nad rozbiory Polski. Toteż mocarstwa rozbirowe czuły, że naród przemocą rozdarty i ujarzmiony, nie przestanie myśleć o zjednoczeniu i niepodległości. Dlatego też rządy zaborce nie dowierzały Polakom i trzymały ich żelazną ręką. W zaborze pruskim zaczęło się na gwałt niemieczenie kraju... W zaborze austriackim było to samo z dodatkiem, że w Galicji ludność polska jęczała pod ciężarem nadmiernych podatków... Nie lepiej działo się pod moskalem. W czasie wizyty w Warszawie, car Mikołaj I odebrał resztę zrujnowanych polskich ugodowców zdaniem: "Bez marzeń, panowie!"

Trudno w ramach skromnej akademii przypomnieć wszystkie nazwiska i okoliczności, które doprowadziły do wybuchu powstania w dniu 29 listopada 1830 roku, wszczętego przez garstkę spiskowców cywilnych i Szkołę Podchorążych z Piotrem Wysockim na czele. Bohaterstwo powstańców porwało nie tylko lud Warszawy, ale także obojętnych oportunistów i zaciętych konserwatorów. Zabrał jednak wyzucia politycznego, tak potrzebnego dla przeprowadzenia reform społecznych, gwarantowanych przez Konstytucję 3-go Maja. Zawiedli również dowódcy, którzy nie dorosli do powierzonych im zadań. Zgubną dla Powstania okazała się wiara w pomoc obcych mocarstw i do jego upadku doprowadziła znowu wspólna akcja zbrodniczego przymierza Rosji, Prus i Austrii. Akt bezprzykładnego ludobójstwa — rzeź ludności cywilnej przedmieścia Warszawy — Pragi, zakończył w październiku 1831 roku tragiczne Powstanie. Rozpoczęła się Wielka Emigracja, wielka nie przez setki tysięcy wygnanców, którzy wybrali tułaczkę zamiast niewoli, ale wielka przez ogrom pracy dokonanej na obczyźnie na rzecz Polski w ciągu 88 lat dzielących upadek powstania od dnia zmartwychwstania Państwa Polskiego. Polska na obczyźnie żyła w pracach ludzi pokroju księcia Adama Czartoryskiego i Joachima Lelewela. Poezja narodowa znalazła swych niezrównanych Wieszczów — w Mickiewiczu, w Norwidzie, Słowackim i Krasińskim. Imię Polski na świat cały rozślawiła natchniona muzyka Fryderyka Szopena. Prozę polską, podtrzymującą też ducha narodu postawił na najwyższym poziomie laureat Nagrody Nobla — Henryk Sienkiewicz, a naukę — Maria Curie-Skłodowska, która jeden z pierwszych przez nią odkrytych pierwiastków radioaktywnych nazwała — "polonium".

Wybuch pierwszej wojny światowej stworzył pomyślną koniunkturę do odzyskania niepodległości. Zarysowały się dwie równoległe orientacje w drodze do odzyskania wolności. Walka zbrojna na oparciu o mocarstwa centralne — Austrię i Niemcy, znalazła swego wyraziciela w Józefie Piłsudskim. Walka przy boku Wielkiej Ententy — Rosji, Francji, Anglii, Włoch i w końcu Stanów Zjednoczonych prowadzona była na Zachodzie przez Romana Dmowskiego i Ignacego Paderewskiego, którzy z powodzeniem uświadamiali opinię światową o konieczności odbudowy Polski. W sierpniu 1914 roku wielki książe Mikołaj Mikołajewicz, stryj cara Mikołaja II i wódz naczelny armii rosyjskiej wydał manifest obiecający odbudowę Królestwa Polskiego, wzamian za masowy udział w walce przeciw wspólnemu wrogowi — Austrii i Niemcom.

5 listopada 1916 roku, na Zamku Królewskim w Warszawie, generał Beseler ogłasza w imieniu cesarza niemieckiego i austriackiego, utworzenie Królestwa Polskiego z ustrojem konstytucyjnym i własnym wojskiem, naturalnie granice państwa miały być określone "później". I tak jak w czasie wojny franko-pruskiej w roku 1870, oddziałom składającym się prawie wyłącznie z poznaniaków, idącym do ataku na bagnety pod Gravelot, niemiecka orkiestra grała "Jeszcze Polska nie zginęła", tak też w tym dniu ogłoszenia kuszącego manifestu, grała również orkiestra niemiecka polski hymn narodowy. Niemcy i Austria żądały od narodu polskiego żołnierzy, ale bez polskich oficerów, bez kadry podoficerskiej. Tym razem naród polski nie dał się nabrać mglistym obietcom, punkty werbunkowe świeciły pustkami. W roku 1917 Legiony odmówiły przysięgi na wierność cesarzom Niemiec i Austrii. Brygadier Józef Piłsudski i płk. Kazimierz Sosnowski zostają uwięzieni w twierdzy, w Magdeburgu. Wreszcie 3-go czerwca 1918 roku Anglia i Francja uznają niepodległość Polski, której terytorium było polem bitew jej odwiecznych wrogów. I znowu w listopadzie, "groźnym dla Polaków miesiącu", jak pisze w swym wierszu Korab-Brzozowski, dokładnie od 1 listopada 1918 roku nasze miasto Lwów rozpoczyna obronę przeciw przeważającym siłom ukraińskim. (c. d. n.)

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordem de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRÁFICA VICENTINA LTDA. - Cx. P. 988 - Curitiba - Pr.

LUD

Alameda Cabral, 846
Caixa Postal, 988
Telefone: 22-1057
80.000
Curitiba - Paraná - Brasil

ÓRGÃO DE PROPRIEDADE DE CONGREGAÇÃO DA MISSÃO E EDITADO PELA GRÁFICA VICENTINA LTDA.

Diretor Responsável:

Pe. José Orlovski

Diretor Superintendente:

Pe. João Novak

Colaboradores:

Pe. Ladislau Biernaski

Pe. Jorge Morkis

Pe. José Zajac

Pe. Sigismundo Piotrowski

Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.

A redação reserva-se o direito de publicar ou não as colaborações e artigos recebidos.

GODZINY PRZYJĘĆ:

Od poniedziałku do piątku: od 7:30 do 12:00 i od 13:30 do 18:00.
W soboty: od 8,00 do 10,30.

UWAGA!

OD STYCZNIA

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1978

Pocztą zwykłą:

W Brazylii Cr\$ 160,00
W krajach północno i połudn.-amerykańskich 28 dolarów
W Europie, Azji i Oceanii 35 dolarów
Cena egzemplarza Cr\$ 4,00

PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GRANICĄ
W USA: Rev. Wojciech Sojka, St. John Kanty Prep.
ERIE - PA - 16501.

Krzywdzące Naród Węgierski postanowienie prezydenta Stanów Zjednoczonych

W dniu 4 listopada 1977 roku — w rocznicę klęski Narodu Węgierskiego zmiażdżonego na ulicach Budapesztu przez rosyjskie śmiercionośne czołgi — w dniu 4 listopada 1977 tenże Naród ponosił moralną klęskę i niebawmy zawód ze strony przyjaciela, za jakiego Węgrzy uznają Stany Zjednoczone. Prezydent Jimmy Carter postanowił oddać w ręce komunistycznego reżymu w Budapeszcie przechowywaną w Fort Knox Koronę św. Stefana Króla węgierskiego z 10-go wieku. Postępek prezydenta jest tym bardziej tragiczny — że jego poprzednicy od roku 1953, kiedy im delegacja Narodu Węgierskiego tę ich niemal świętą relikwię wręczyła, szalenie zobowiązali się nie zwracać tej Korony, dopóki Węgrzy nie odzyskają wolności i niepodległości...

Komunistyczny rząd węgierski od tego czasu nieraz domagał się od Ameryki zwrotu Korony. Odpowiedź zawsze brzmiała NIE.

Losy tej Korony są związane ściśle z losami Węgier. Stała się ona symbolem ich przywiązania do wiary katolickiej, ich jedności narodowej w chwilach niebezpieczeństwa, groźnych dla egzystencji państwa. Losy tej Korony to epopeja — którą czytając można mieć podziw dla tego narodu, który zawsze wierzył, że gdy upadnie, znów Korona św. Stefana i wiara w jej trwanie, powróci naród na wolności łono...

W roku 1974 bawił w Chicago, już wówczas jako były Prymas Węgier, Kardynał Józef Mindszenty, bohater, jeden z największych w historii narodu węgierskiego, ponad wszelką miarę zasłużony bojownik przeciwko komunizmowi. W czasie naszej rozmowy powiedział mi: "Otrzymałem znów zapewnienie tego kraju, że Korona św. Stefana nadal będzie w nim przechowywana tam gdzie jest obecnie i że tylko po odzyskaniu przez swój naród wolności i niepodległości — będzie zwrócona Węgrom... Niech Pan tego nadal pilnuje. Jestem bardzo zmęczony wypadkami ostatnich czasów. Teraz będę już mógł spokojnie odejść... Wielki kapłan wkrótce zmarł w Wiedniu.

Na nad wyraz smutną wieść, że prezydent Stanów Zjednoczonych zламаł obietnicę daną przez jego poprzedników i zdecydował odesłać Koronę do reżymu komunistycznego w Budapeszcie, postanowiłem uczynić wszystko co będzie w mej mocy i dążyć do zmiany tego krzywdzącego zarządzenia. Podniecały mnie do tego liczne dzienne i nocne telefony od Węgrów w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie — również licznych rodaków, przeważnie członków światowej Federacji Polsko-Węgierskiej, na czele której stoję od lat...

Korzystając z listu jaki kilka tygodni przedtem nadesłał mi wice-prezydent Walter Mondale, od niego zacząłem starania. Pisał mi:

"I deeply appreciate the support the Polish - Hungarian World Federation has given the Carter - Mondale administration and look forward to work with you."

Powolałem się też na pismo prezydenta Cartera i jego słowa: "deeply grateful for the support of the Polish - Hungarian World Federation for his stand on human rights".

Tak w piśmie do wice-prezydenta jak i do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa Zbigniewa Brzezińskiego — wyraziłem gorączkę, jaka zapanowała w duszach nie tylko Węgrów ale i u ich przyjaciół Polaków i członków innych grup etnicznych. Postępek prezydenta nazwałem "niesłychanym" — szkodliwym dla tego kraju — obniżającym prestiż Ameryki w oczach Zachodniego Świata... Podkreśliłem, że jeśli prezydent nie cofnie tego krzywdzącego Narodu Węgierski oświadczenia, może mu się stać to samo, co się stało b. prezydentowi Fordowi po jego oświadczeniu, że "Polska nie jest pod okupacją rosyjską"... (Potwierdza to ostatnio kolonista Jeffrey Hart słowami "Ford had been rapidly closing the gap with Carter... 'The Polish blunder' destroyed that momentum").

Tak w pismach do Mondale jak i Brzezińskiego w silnych słowach podkreśliłem jak "niedźwiedzią przysługę" wyrządził prezydentowi ten kto dał tak fatalną radę...

Korzystając z przyjaznych stosunków Federacji Polsko-Węgierskiej — z nimi — wysłałem obszerne pisma do członka Federacji i jej wypróbowanego przyjaciela Klemensa Zablockiego — przewodniczącego Komitetu Spraw Zagranicznych Izby Reprezentantów, do Senatora Adlai Stevensona, do Senatora Charles R. Percy, do członka Federacji Paul Simon... b. przewodniczącego Walnego Zjazdu Federacji — do Frank Annunzio, Kongresmana, członka Federacji i jej przyjaciela, prosząc ich o pomoc w uzyskaniu zmiany w decyzji prezydenta.

Natychmiast zareagował na mój list Senator Percy. Interweniował w Departamencie Stanu — rezultat ujemny. Wiem, że wielu innych pracuje też gorliwie by to niesłychane posunięcie prezydenta zmienić, cofnąć.

Jest to typowe posunięcie, które można nazwać "policy of appeasement". Dziś tę krzywdę zrobiono Narodowi Węgierskiemu, jutro to samo może się stać w innych okolicznościach Narodowi Polskiemu tak jak próbowano już ogłosić, że Ameryka uznaje aneksję Litwy, Łotwy i Estonii, za czasów prezydenta Forda, który dzięki zdecydowanej postawie grup etnicznych litewskiej, estońskiej i łotewskiej — plan podległego mu resortu anulował.

Polonia Amerykańska łącznie z Grupą Węgierską i innymi grupami zagrożonymi polityką ustępstw pewnych czynników tego Kraju, wobec Moskwy, winny wspólnymi siłami bronić naszych narodów w Europie przed lekceważącymi je czynnikami, poza tym tak blisko naszym sercom będącej Ameryki, od której oczekujemy, że nam znów zaświata jutrzeńską swobodę. Korona św. Stefana, króla Węgier, niech nam będzie ostrzeżeniem...

Karol Ripa

Prezes Światowej Federacji Polsko-Węgierskiej i Grup przyłączonych

TAJEMNICE UWIAŁU STARCZEGO

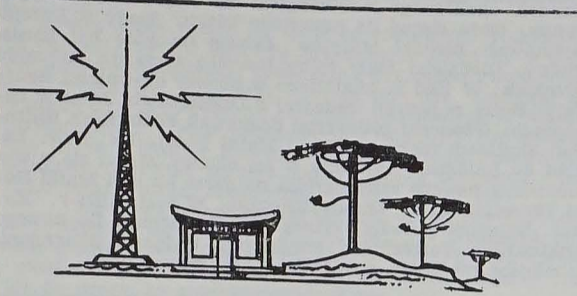
Uczonym uniwersytetu w Toronto udało się wyprodukować komórki podobne do tych, jakie znaleziono w mózgu osób cierpiących na chorobę Alzheimera, która — zdaniem wielu ekspertów — powoduje uwiąd starczy.

Oznałmił o tym na zebraniu Stowarzyszenia Psychogeriatrycznego stanu Ontario dr Donald Crapper, profesor fizjologii i neurolog szpitala w Toronto.

Stwierdził, że wyprodukowanie komórek w Laboratorium pozwoli na uzyskanie ich w większych ilościach, co umożliwi badania przyczyn choroby. Uczni zmuszeni byli dotychczas uzyskiwać takie komórki ze zwłok ludzkich, ponieważ choroba Alzheimera nie występuje u zwierząt.

Do niedawna uczeni sądzili, że uwiąd starczy jest nieuchronny i że najprawdopodobniej powoduje go zwężenie arterii doprowadzających krew do mózgu. Inny uczyony, dr Włodzimierz Haciański z Ośrodka Badań Medycznych w Sunnysbrook, wskazał, że choroba Alzheimera jest powodem 70 proc. wypadków uwiadu starczego. Choroba ta powoduje utratę pamięci, mowy i logicznego rozumowania oraz zanik wszystkich funkcji mózgu wyższego rzędu.

W samej Kanadzie umiera na tę chorobę od 6 do 9 tysięcy osób rocznie.



RÁDIO CAMBIJÓ
DA FUNDAÇÃO SÃO VICENTE DE PAULO
ZYE — 348 — 1590 KHZ
Boa música, Clube dos Sócios, Terço em Família. Música polonesa aos domingos das 15,00 às 15,30 horas. Homenagens, Anúncios — Avisos e Recados para Amigos.
83.700 — Araucária - Pr. — Rua Dr. Júlio Szymanski, 20
Fone: — C. N. 0418 — 42-1132

CIEŻSZY MÓZG

Waga mózgu przeciętnego mężczyzny powiększyła się w ciągu ostatniego 100-lecia o 2 uncje, a waga mózgu kobiety — o 1 uncję. Nic nie wskazuje na to, abyśmy byli o jote mądrzejsi, inteligentniejsi i kulturalniejsi od naszych pradziadków, ani też nic nie wskazuje na to, aby mężczyzna zmadrał bardziej niż kobieta.

Mózg nasz rośnie, ponieważ stara się zrozumieć tysiące nowych zagadnień i problemów technicznych, jakie narosły w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat. I tak mózg przeciętnego mężczyzny waży obecnie 51 uncji (100 lat temu — 49 uncji), a mózg przeciętnej kobiety 45 uncji (100 lat temu — 44 uncje).

Cyfry te są rezultatem ponad 5.000 sekcji zwłok przeprowadzonych na osobach w wieku od lat 20 do 50 w London Hospital w latach między 1860 a 1960. Ciekawe, że mózg miewał się jakoś w czasie tej samej przeciętnej wielkości.
(Uncja — 28,3 g.)

ZIELONE ŚWIATŁO DLA MX —

WASZYNGTON (Reuter) — Sekretarz obrony Harold Brown zgodził się na rozpoczęcie konstrukcji nowych międzykontynentalnych pocisków rakietowych typu MX, które będą wyrzucane z ruchomych wyrzutni podziemnych lub naziemnych. Brown zatwierdził budżet lotnictwa USA na sumę 245 milionów dolarów na rok 1979, przewidując rozpoczęcie budowy pocis-

ków MX. Oblicza się, że unowocześnienie amerykańskiego arsenału pocisków balistycznych rakietami typu MX kosztować będzie co najmniej 30 miliardów dolarów.

Z uwagi na to, iż pociski MX będą umieszczone na ruchomych wyrzutniach, staną się trudniejszym celem w wypadku prewencyjnego ataku nieprzyjaciela niż obecne pociski międzykontynentalne typu "Minuteman", umieszczone w betonowych wyrzutniach. Ponadto pocisk MX będzie dwa razy większy od "Minutemana" i wyposażony w potężniejsze głowice nuklearne, które będzie można skierować na różne cele.

RZECZY CIEKAWY I PRAWDZIWE

NOWA ERA TANICH LOTÓW

Na nowojorskim lotnisku Kennedy zgromadzone tłumy zgotowały owacyjne przyjęcie Freddie Lakerowi, który przyjechał tam z Gatwick na pokładzie swego pierwszego "pociągu powietrznego" — Skytrain. Potężny odrzutowiec DC-10 przywiózł z Anglii 272 pasażerów z 23 krajów, którzy zapłacili za lot £ 59 (135 dol.), rozpoczynając nową erę tanich lotów transkontynentalnych.

Inne linie lotnicze za bilet turystyczny z Londynu do Nowego Jorku biorą przeciętnie £ 180. Samolot Lakera nie był pełen, 72 fotele były puste, ale Laker wcale się tym nie przejął, gdyż wedle jego kalkulacji już przy 200 osobach ma pokryte wszystkie koszty, a każdy następny bilet to czysty zarobek.

Za dodatkowych £ 1.75 zaoferował swoim pierwszym pasażerom kolację, na którą złożyły się pasztet, wołowina w czerwonym winie z kartoflami i groszkiem, szarlotka z kremem, sery z biskwitami i białe lub czerwone wino.

Inauguracyjny lot przyniósł mu na czysto £ 2.176 zarobku.

Oczywiście, w tej chwili wszystkie linie lotnicze będą musiały zacząć konkurować ze Skytrainem i prezydent Carter zatwierdził prawo operowania tanimi lotami rywalom Skytraina, m. in. Pan American, British Airways i Transworld, które w tej chwili będą mogły liczyć za bilet powrotny na trasie Londyn — Nowy Jork £ 147, na co dotychczas nie zgadzało się biuro aeronautyki cywilnej BAC.

CIEŻKI LOS CYGANÓW W KOMUNISTYCZNYCH KRAJACH EUROPY

30 lat po zakończeniu drugiej wojny światowej, w czasie której tysiące Cyganów zginęło z rąk hitlerowców, ludność cygańska rozmnożyła się znów tak dalece, że przysparza coraz więcej kłopotów natury społecznej władzom w krajach rządzonych przez komunistów.

Tylko nieznaczna garstka Cyganów w Europie wschodniej zasymlowała się i żyje jak reszta społeczeństwa. Tysiące ich cierpią biedę i żyją jako mniejszość ogólnie zniechęcona, głównie za ich rzekomo leniwy tryb życia.

Niedawno, na posiedzeniu jednej z komisji ONZ, sekretarz generalny Światowego Kongresu Cyganów, Puxon, oświadczył, że 5 milionów jego ziomków żyje we wschodniej Europie na dnie drabiny społecznej, mimo 30 lat socjalizmu. Komisja ONZ-tu zwróciła się do krajów w których przebywają Cyganie, by przyznały im pełne prawa obywatelskie.

Mało jest jednak prawdopodobne by apele ONZ-tu wpłynęły na byt Cyganów, którzy od wieków pozostają poza głównym prądem europejskiego rozwoju społecznego. Nawet podział Europy na kraje komunistyczne i niekomunistyczne po wojnie, nie zmienił tradycyjnego trybu życia Cyganów — z wyjątkiem może tego, że znacznie utrudnił ich wędrowni i pozbawił ich historycznych sposobów zarobkowania jak np. handlu końmi.

Nie wiadomo dokładnie ilu jest Cyganów. Według Puxona spośród blisko 5 milionów Cyganów żyjących w Europie, 3 i pół miliona przebywa w państwach komunistycznych: 753 tysięcy w Jugosławii, 667 tysięcy w Rumunii, 588 tysięcy w Węgrzech, 478 tysięcy w Związku Sowieckim, 442 tys. w Bułgarii, 368 tysięcy w Czechosłowacji, 62 tysięcy w PRL i 61 tysięcy w Albanii.

FERRAGENS HAUER LTDA.

AGORA TAMBÉM NA RUA MATEUS LEME, PARA MELHOR SERVIÇO.

Ferragens - Ferramentas - Metais não-ferrosos

Fundada em 1888

R. José Bonifácio, 66 - R. Mateus Leme, 705

WSZYSTKIM KLIENTOM I DEALEROM

PEKAO

Najserdeczniejsze życzenia Zdrowych i Wesółych Świąt

ORAZ

Pomyślnego Nowego Roku

SKŁADA

PEKAO TRADING CORPORATION

225 PARK AVE, SOUTH
NEW YORK, N. Y. 10003

333 N. MICHIGAN AVE.
CHICAGO, ILL. 60601

Bombas para água - elétricas e manuals — Pregos —
Feros São Floriano — Ferramentas polonesas — Lanternas —
Pilhas para máquinas de calcular — Artigos para pesca —
Espingardas para chumbinho de pressão — Chumbinhos - 10 qualidades — Carrinhos para compras e rodas —
Fogão à lenha e tipo mini-fogão — Soldadores elétricos e a gás —
Adubos — Salltres — D. D. T., B. H. C. Lâmpedas Aladin — e peças —
Metros de importação — Serras de importação —
Nocholson — K. F. Lupulo — Rolhas —
Escadas metálicas — Lâmpedas e carboreto — Anzóis noruegueses e japoneses —
Arame farpado — Perfumaria profissional —
Mata hervas — Lâmpedas a querosene — Máquinas para descascar laranjas —
Pipoqueiras — Rapé — Gás residencial e isqueiros —
Cordas de nylon — Papel Gomado —
Gaitas para concerto e Hohner — Carboreto —
Fogareiros a querosene, elétricos e a gás. — 1.000 palhas para cigarros por Cr\$ 38,00 —
Focos para lanternas e concertos.

Proprietário MIROSLAU FLORECKI
A LIBERTY
Curitiba — Saldanha Marinho, 148 — Fone: 24-8052
Telefone residencial: 24-8052
BOMBAS PARA ÁGUA SEM MOTOR.

NA IV NIEDZIELĘ ADWENTU

(Ewangelia według św. Mat. 1, 18-24)



A oto jak było z narodzeniem Jezusa Chrystusa: Kiedy Maryja, matka Jego, była dana za żonę Józefowi, nim jeszcze zamieszkała razem, poczuła, że stanie się matką za sprawą Ducha Świętego. (Wtedy) Józef, mąż jej, ponieważ był człowiekiem prawym i nie chciał jej znieważać publicznie, postanowił oddalić ją od siebie po kryjomu. Lecz kiedy uczynił to postanowienie, ukazał mu się we śnie anioł Pański i powiedział: Józefie, synu Dawida, nie bój się przyjąć do siebie Maryi, małżonki twojej; to bowiem, co się w niej poczęło, pochodzi od Ducha Świętego. Właśnie ona porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus; On to bowiem uwolni lud swój od jego grzechów. A wszystko to stało się, aby się wypełniło słowo Pańskie wypowiedziane przez Proroka: Oto panna poczęła i porodzi syna, któremu będzie nadane imię Emmanuel, to znaczy: Bóg z nami.

†

Pozostaje nam cały tydzień do Bożego Narodzenia. Powinien stać się dla nas czasem przygotowania się na to wielkie święto, jakby straszaniem całego Adwentu, czyli oczekiwania Pana Jezusa. A liturgia Słowa mówi nam, że Chrystus narodził się z Dziewicy i otrzymał imię Emmanuel, co znaczy "Bóg z nami". Już w Starym Testamencie zapowiedział Bóg przez usta Izajasza tę prawdę: "Przeto da wam sam Bóg znamię: oto panna poczęła i porodzi syna i nazwał imię jego Emmanuel". Św. Józef pozostawił nam przykład jak wierzyć w tę prawdę, tak ważną w życiu naszym chrześcijańskim. Nie opuścił Najświętszej Maryi, bo Pan Jezus począł się z Ducha św. "Józefie, synu Dawidów, nie bój się przyjąć Maryi i małżonki swej, albowiem co się w niej urodziło, jest z Ducha św.". I tak miliony ludzi wierzy i przypominamy sobie tę prawdę w czasie adwentowym. Bóg staje się człowiekiem, aby być z nami. Jak oceniamy tę prawdę? Słyszmy często we Mszach św. pozdrowienie kapłana: "Pan z Wami" i wierni odpowiadają: "On jest wśród nas". Czy zastanawiamy się, co to oznacza i jak wielką przynosi nam łaskę. Wszelkomy Bóg, Stworzyciel wszechświata, staje się naszym bratem, aby nas nauczyć miłości względem Boga i bliźniego i dać nam okazję żyć w jego obecności. Czy tylko raz na rok mamy pamiętać o tym? Czy czasem nie jesteśmy podobni do niewdzięcznych Żydów na których skarży się św. Jan Ewangelista, "że przyszedł do swoich, a swoi go nie przyjęli". Środki komunikacyjne wskazują do naszych uszu najrozmaitsze wiadomości: kuszą nas do kupowania potrzebnych i niepotrzebnych rzeczy w czasie przygotowania do Bożego Narodzenia. Mało jednak się słyszy, że pryncypalną osobą tego święta jest Dzieciątko Boże, które przyszło nam wrócić godność Dzieci Bożych, a nie jakiś Papai Noel. Ożywiamy naszą wiarę w obecność Boga wśród nas; uciekamy się do Niego w naszych potrzebach i zmartwieniach, bo On pragnie tego. Przecież możemy Go mieć niejako namacalnie w naszym sercu przez Komunię św. Zanim przyjdzie jako Sędzia żywych i umarłych, puka do naszych serc jako nasz Brat i Przyjaciel i zapewnia, że to obcowanie z Nim zapewni nam znalezienie się po prawicy sprawiedliwych, których weźmie do Królestwa swego: "Pójdźcie błogosławieni Ojca mego, posiadźcie królestwo zgotowane wam od założenia świata". Chrystus pragnie także być obecny w braciach naszych zwłaszcza w biednych i opuszczonych: "Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili".

Ks. Z. P.

ZE ŚWIATA KATOLICKIEGO

KULT MAKSYMILIANA KOLBEGO NA WĘGRZECH

W starym kościele św. Michała w Budapeszcie odbyły się uroczystości ku czci bł. Maksymiliana Kolbego. Węgierski poeta katolicki, Laszlo Balassy i jego syn, tłumacz na język polski, Peter Balassy przedstawili życie Maksymiliana Kolbego ilustrowane przezrociami, fragmentami muzyki polskiej i urywkami ze "Skąpca Bożego" Jana Dobraczyńskiego.

Wielka liczba osób przybyłych do kościoła tego wieczoru, zaskoczyła nawet organizatorów. Okazało się, jak wielką popularnością cieszy się na Węgrzech polski franciszkanin. Obrazki i fotografie przedstawiające bł. Maksymiliana krążyły wśród zebranych.

W kościele pw. św. Ducha na dalekim przedmieściu Budy, znanym dobrze tym Polakom, którzy w latach wojny przebywali na Węgrzech, zostanie wiosną poświęcony ołtarz ku czci bł. Maksymiliana Kolbego. Również w 1978 r. ukaże się na Węgrzech "Skąpiec Boży" J. Dobraczyńskiego, w tłumaczeniu Petera Balassy.

STARE SANKTUARIUM MARYJNE

Dr Navarro z Rzymu przesłał do "National Catholic Register" opis staro-nowego sanktuarium Maryjnego. W Pirenejach ze strony Hiszpanii istniała bardzo stara pustelnia, ośrodek okolicznego nabożeństwa do Najświętszej Maryi Panny. Może sięgać do czwartego wieku, kiedy w Europie powstawały ośrodki Maryjne. Dostęp na górę był bardzo trudny. Niedaleko stały ruiny meczetu z czasów podbojów tureckich. W 1803 r. znaleziono w okolicy drewnianą figurę Matki Bożej w pozycji siedzącej z Dzieciątkiem Jezus w ramionach. Okoliczni pielgrzymi doznawali cudownych uzdrowień skutkiem pielgrzymek do Matki Bożej. Ks. Prał. Escriba de Balaguer, urodzony w tej okolicy, starał się o wybudowanie nowego sanktuarium na górze ku czci Matki Bożej Torreciudad, co też zrealizowano. W maju 1975 r. Ks. Prał. Balaguer poświęcił ołtarz w sanktuarium. Do nowego sanktuarium Torreciudad przybywają tysiącami pielgrzymi, do miejsca modlitwy, pokoju i odnowy wewnętrznej.

Nasiona kwiatów — włoszczyzny — pastewne — zag. Bracatinga. — Lampki do baterii — Noże do cięcia dywanów — "Olfa". — Siatki do rybołówstwa — Trepek — Materiał elektryczny — Noże i maszyny i części dla rzemienia — Przybory fryzjerskie — Narządy do lutowania — elektryczne, gazowe i węglane. — Pompy wodne, elektryczne i ręczne. — Maszyny do cięcia włosów, ręczne i elektryczne i części i ostrzenie. — Igły do maszyn krawieckich zagraniczne — Zamki — Klódki — Gwoździe — Karty do gry do \$ 8,00 — Latarnie, gazowe — Baterie, aparaty do liczenia. Wózki do zakupów — Rękawice domowe i przemysłowe — Bisulfuroto de carbonio — Visory — Maszynki do makaronu.

A LIBERTY

Saldanha Marinho, 148 — Fones: 24-8052 i 34-3741

CARBORETO — STRZELBY POWIETRZNE.

Paulo Müller, Filhos & Cia. Ltda.

CREDIÁRIO

Use o seu crédito, comprando na loja de PAULO MÜLLER, FILHO & CIA. LTDA., os seguintes artigos: rádios, televisores, geladeiras, móveis de fôrmica, poltronas, sofás-camas, fogões a gás e a lenha, artigos para copa e cozinha, alumínio PANEX, prataria, cristais da CHECOSLOVÁQUIA, ALEMANHA E POLÓNIA, porcelanas, faqueiros de aço inoxidável e de prata, materiais eletrodomésticos e uma imensidade de artigos para presentes, com preços especiais, principalmente em porcelanas e

CRISTAIS IMPORTADOS

NÃO DEIXE PARA OS ÚLTIMOS DIAS. USE O SEU CRÉDITO EM TEMPO!

Paulo Müller, Filhos & Cia. Ltda.

Rua Dr. Murici, 835 e 843 — Fones: 22-8307 e 23-3514 CURITIBA — PARANÁ

KOMUNIA ŚWIĘTA NA RĘKĘ

Podczas półrocznego zebrania biskupów Stanów Zjednoczonych, w maju 1976 roku, podjęto dyskusję o przyjmowaniu w tym kraju Komunii św. na rękę. Przeszło 40 krajów prosiło i otrzymało na to pozwolenie Stolicy św. Przy głosowaniu biskupów brakowało 2/3 głosów. Wysłano listy do 29 nieobecnych biskupów; ich głosy przeważały, że dosięgnięto wymaganej liczby. Z 274 czynnych biskupów w Stanach Zjednoczonych 190 głosowało za, a 79 przeciw przyjmowaniu na rękę Komunii św. 5 wstrzymało się od głosowania. Petycję przesłano do Rzymu. Po jej potwierdzeniu każdy ordynariusz diecezji wyda instrukcje co do sposobu przyjmowania Komunii św. w jego diecezji. Jednak przyjmowanie na rękę czy do ust pozostanie do woli przyjmującego Komunię św.

Od początku chrześcijaństwa do dziewiątego wieku wszyscy przyjmowali Komunię św. na rękę; później dopiero do ust. Potrzebne jest dostateczne pouczanie wiernych, że sposób przyjmowania Komunii św. nie należy do dogmatu wiary, ale do dyscypliny Kościoła, którą można zmienić.

DZIAŁALNOŚĆ POLSKIEJ WSPÓLNOTY KATOLICKIEJ W BRADFORDZIE

Polska Wspólnota Katolicka w Bradford zaczęła organizować się przeszło 30 lat temu. Był to okres powojenny, niezmiernie ciężkich warunków: okres łączenia się rodzin, które wojna rozrzucała po całym świecie. Po latach bardzo trudnego startu życiowego, oraz wypracowywania nowych form życiowych, osiągnięto doskonałe wyniki w wielu dziedzinach.

Dziś mieszka w Bradford około 4.000 Polaków. Należą oni do różnych organizacji, ale łączy ich polska parafia, która ma też Polski Klub Parafialny. Proboszczem jest ks. mgr S. Cześnikowski wspomagany przez ks. mgr. L. Kołodziejskiego. Opiekują się oni Krucjatą Eucharystyczną, kołem KSMP, sekcją Caritasu i Apostolstwa Modlitwy, oraz Żywym Różańcem. Parafia posiada własny kościół Matki Boskiej Częstochowskiej. Wspólnota Katolicka w Bradford urządza imprezy towarzyskie, zabawy i wycieczki. Bierze ona udział w uroczystościach religijnych i pielgrzymkach. Pomimo zobowiązań finansowych na terenie Bradfordu, wspiera centralne fundusze emigracyjne, zarówno o charakterze emigracyjnym, jak i narodowym.

W SKRÓCIE

Zakłady Budowy Organów w Hamburgu otrzymały zamówienie na wykonanie organów dla kościoła w Nowej Hucie.

Mons. Jezus Irribarren, znany katolicki dziennikarz hiszpański, został sekretarzem Episkopatu Hiszpanii. Był on w latach 1968 - 1971 sekretarzem generalnym Międzynarodowej Unii Prasy Katolickiej. Jest też autorem szeregu dzieł z dziedziny socjologii.

W Afryce najwięcej katolików mieszka w republice Zair — 11 milionów, następnie w Ugandzie 3,8 milionów. Najniższy procent katolików mają państwa arabskie północnej Afryki. Służbę misyjną w Afryce pełni 16.552 księży, 5.833 braci zakonnych i 34.122 siostr zakonnych.

Stolica święta i Węgry postanowiły odnowić stosunki dyplomatyczne po 20 latach przerwy. Przedstawicielem Watykanu na Węgrzech będzie wyznaczony członek biura kardynała Lekał, prymas Węgier, a przedstawicielem ambasady węgierskiej w Rzymie będzie utrzymywał stosunki ze Stolicą św.

Dalsze badania całunu przechowywanego w królewskiej kaplicy katedralnej w Turynie, przeprowadzą eksperci w 1978 roku. W Londynie powstało przy udziale ekspertów we wrześniu br. Brytyjskie Towarzystwo Całunu Turyńskiego.

Czarny Biskup Ordynariusz stanął po raz pierwszy na czele nowoutworzonej diecezji w Biloxi w Stanach Zjednoczonych. 53-letni biskup, mons. Lawson-Howse, nawrócił się na katolicyzm mając lat 24. Oprócz niego jest jeszcze w Stanach Zjednoczonych trzech czarnych biskupów. Są oni sufragani.

("Gazeta Niedzielną")

Casas Ling
MODAS FEMININA

A PRIMEIRA EM LANÇAMENTOS.

PRACA ZACARIAS, 70

— CURITIBA —

WIEŚCI Z POLSKI WIEŚCI Z POLSKI WIEŚCI Z POLSKI W WIEŚCI Z POLSKI WIEŚCI Z POLSKI WIEŚCI Z POLSKI W

ARCYDZIEŁA RZEMIEŚNICZE

Niektóre z nich nie tylko odmierzają czas, wybijają godziny, ale także pokazują aktualne daty. Każdy egzemplarz to arcydzieło rzemieślnicze. To, co powyżej przeczytaliście, odnosi się do zegarów, które konstruuje mieszkający w Krakowie Robert Kuciński.

Wszystko rozpoczęło się od jego pasji kolekcjonerskiej. Już jako student rozpoczął zbierać i uruchamianie starych czasomierzy, zgłębił ich historię i tajniki poruszających się mechanizmów.

Niebawem R. Kuciński rozpoczął konstrukcję własnych, oryginalnych zegarów, stając się w tej dziedzinie rzadko spotykanym mistrzem nie tylko w Polsce ale i na świecie.

Wzorem dla jego pracy są m. in. najstarsze XIII-wieczne zegary o wahadle wrzcionowym. Wykonał w drewnie dębowym i jesionowym już 25 egzemplarzy, dokonując żmudnych obliczeń konstrukcyjnych mechanizmów. Style, które najbardziej mu odpowiadały to gotyk, barok i renesans.

SPOŁECZEŃSTWO POLSKIE
UCZCIŁO PAMIĘĆ NAJBLIŻSZYCH

Tysiące Polaków w dniu Święta Zmarłych udało się na groby najbliższych, a także tych, którzy oddali swoje życie w walce o wolność, o lepsze jutro. Znicze zapłonęły również na mogiłach poległych żołnierzy

pojskich i radzieckich, a także przed miejscami straceń i na grobach partyzanckich.

W Oświęcimiu, na terenie obozu masowej zagłady, gdzie hitlerowcy wymordowali ponad 4 miliony ludzi — młodzież i wojsko zaciągnęli warty honorowe. Setki osób, w tym wielu byłych więźniów oddało hołd pamięci ofiarom faszyzmu. Wieńce i wianki kwiatów złożono m. in. pod "Ścianą śmierci" na dziedzińcu bloku 11 oraz pod Międzynarodowym Pomnikiem Ofiar Faszyzmu w Brzezynie.

Warty honorowe zaciągnięto również przed pomnikiem na Majdanku oraz przed pomnikami ofiar faszyzmu w Krzeszowicach i w Płaszowie (woj. krakowskie). Na krakowskim Cmentarzu Salwatorskim przedstawiciele środowisk twórczych złożyli hołd spoczywającym tam twórcom polskiej kultury.

Tysiące zniczy zapłonęło również na żołnierskich cmentarzach w Legnicy, oraz w Szczecinie, gdzie spoczywają uczestnicy walk o sforsowanie Odry.

POLSKIE SILNIKI LOTNICZE DO USA

Największy w kraju producent silników lotniczych — Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego PZL w Rzeszowie — przygotowuje obecnie do wysyłki za ocean pierwszą w historii polskiego przemysłu lotniczego partię silników lotniczych dla USA.

Jest to skonstruowany w rzeszowskiej WSK i produkowany tu od roku tokowy silnik "gwiazdowy", "PZL-3S", o mocy 600 ko-

ni mech., przeznaczony przede wszystkim do napędu samolotów rolniczych.

Dwa pierwsze egzemplarze silników "PZL-3S" od roku przechodziły próby w amerykańskich samolotach rolniczych, "AG-Cat", produkowanych przez firmę Grumman Corporation. Egzamin ten wypadł pomyślnie m. in. ze względu na mniejsze o 20 procent zużycie paliwa niż w amerykańskich silnikach tego typu oraz na długi okres eksploatacji międzyremontowej.

Amerykańska firma "Lyon Flying Service Inc." z Welsh w stanie Luizjana zamówiła pierwszą partię 5 sztuk silników "PZL-3S" jeszcze na bieżący rok.

Perspektywy eksportu tych silników na amerykański rynek są dość duże; nadają się one bowiem do 2 typów samolotów: "AG-Cal" i "Trush".

NOWA POLSKA WYPRAWA
NAUKOWA NA ANTARKTYDĘ

Ukończono przygotowania do kolejnej polskiej wyprawy naukowej na Antarktydę. Wyprawa pod kierownictwem inż. Macieja Seweryna Zalewskiego z Instytutu Geofizyki PAN wyruszyła z Gdyni w połowie listopada na statku szkolnym "Garnuszewski". Ekipa liczy 70 osób, w tym 25 naukowców. Zostanie ona podzielona na trzy grupy.

Pierwsza — ekipa techniczna — zajmie się dalszą rozbudową Stacji im. Arctowskiego na wyspie King George. Powstaną tu dalsze obiekty gospodarcze i naukowe, m. in. baza paliw i nowe laboratoria.

OKULARY

BIŻUTERIE

ZEGARKI



CARL R. RAEDER

Rua Riachuelo, 147

CURITIBA

PROFESOR WILCZUR

19) Było przecież nie do pomyślenia, by ta młoda dziewczyna nie ułożyła już sobie jakoś planu spędzenia świąt, by nie została zaproszona przez kogoś już dawniej, przez kogoś na pewno ciekawszego, do jakiegoś wesela, miłego domu, gdzie będzie chłonka, gdzie są dzieci, gdzie zanurzy się w atmosferze rodzinnego ciepła, tego ciepła, za którym on właśnie teraz zatęsknił. Najprawdopodobniej zaprosiła ją rodzina Kolskiego, a może ci państwo Zarzyccy, o których tak często wspominała.

Profesor złożył katalog. Stanowczo nie miał prawa wyzyskiwać jej przychylności — może litości — i zabierać jej ten piękny wieczór dla zaspokojenia swojej zachcianki.

Pomimo jednak rezygnacji Wilczur nie mógł przestać myśleć o Łucji, o jej dobrym, czułym i wrażliwym stosunku do siebie, o stosunku, w którym tak wyraźnie dźwięczały najlepsze, najszlachetniejsze uczucia. Postanowił w każdym razie jednego z najbliższych dni zobaczyć się z nią, a dzisiaj należało w jakiś sposób sprawić jej przyjemność. Po namyśle nacisnął guzik dzwonka i powiedział do wchodzącego Józefa:

Niech Józef pójdzie do najbliższej kwieceniarni, kupi tam jakieś dwadzieścia róż i każe odesłać pod adresem doktora Łucji Kańskiej. Adres jest w książce telefonicznej.

— Pan profesor napisze kartkę?
— Nie, nie — żywo zaprzeczył Wilczur — żadnej kartki.

— A jakiego koloru mają być róże?
Wilczur z niezadowolaniem zmarszczył brwi:
— No... mogą być, czy ja wiem, jakie tam bywają?

— Czerwone, żółte, białe.
— Białe? To niech będą białe.
— A jeżeli białych nie znajdzie? — pedantycznie zapytał służący.

— Oj, oj, niech Józef mnie nie nudzi. Przecież ja nie mogę się na tym znać. Poradzi się Józef tej pani w sklepie.

— Tak jest, panie profesorze.
Wrócił po godzinie i oświadczył, że za radą pani w sklepie wybrał róże:

— Bo ta pani pytała dla kogo, więc powiedziałem, że to dla młodej i nader pięknej osoby, ale bez miłosnych zamiarów. Więc ona orzekła, że najstosowniej będzie właśnie róże, bo...

— Dobrze, dobrze — zachrzęknął Wilczur. — Dziękuję Józefowi.

Gdy służący wyszedł, Wilczur powiedział do siebie:

— Strasznie gadatliwy zrobił się ten Józef. W gruncie rzeczy Wilczur sam był temu winien, gdyż w ostatnich dniach z nudów wyciągał służącego na rozmówki. I tego dnia, gdy o zmierzchu posłyszał, że Józef kłóci się z kimś w przedpokoju, zawałał go później, by wypytać, kto to był i czego chciał.

— To jakiś bezczelny obszarpaniec, panie profesorze. Domagał się, bym go wpuścił do pana profesora i ośmielał się, za przeproszeniem, mówiąc, że jest pańskim przyjacielem.

— Przyjacielem? — zdziwił się Wilczur. — A nie podał swego nazwiska?

— Owszem, tylko jakieś dziwne nazwisko. Nie wyglądał na Żyda, a nazywa się zupełnie po żydowsku. Jakoś Szekspir.

Profesor zaśmiał się:
— A na imię miał Wiliam?

— Tak właśnie, panie profesorze. A wódką od niego śmierdziało, za przeproszeniem, na trzy metry, więc widzę, że to człowiek nieodpowiedzialny, może nawet jakiś element. A nachalna bestia. Bo mu mówię, że pana profesora nie ma w Warszawie, to on mi powiada, za przeproszeniem, że jemu wystarczy jakieś, tylko nie pamiętam jakie, ale coś paskudnego, ciało spiralne, czy coś takiego. Dopiero jak mnie nazwał cymbałem, nie wytrzymałem i wyrzuciłem go za drzwi. Oczywiście później zaraz ręce umyłem, bo od takiego to i różne bakterie mogą na człowieka przeskoczyć.

W tej samej chwili w zamkniętym pokoju, nieużywanym podczas zimy, a wychodzącym na taras, rozległ się brzęk tłuczonej szyby. Józef poskoczył do drzwi. Nim zdążył je otworzyć, na progu ukazał się Cyprian Jemioł.

— Szekspir! — wrzasnął Józef. — Włamał się! Policja! Ja cię nauczę!

Chwycił przybysza za kolarz, a górując nad nim wzrostem i siłą, trząsał nim, niczym pies królikiem.

Jemioł zawałał bez większego oburzenia:
— Prezydencie, każ swemu Atlasowi, by dał spokój temu trzęsieniu ziemi. Każ mu szybko, bo sam go unieszkodliwię.

Wraz z ostatnim słowem dzielił Józefa błyskawiczną sówką między żebra. Ugodzony puścił go od razu i klnąc odskoczył o parę kroków.

— Niech Józef mu da spokój — odezwał się profesor Wilczur.

— Może zawałać policję, panie profesorze? — z najwyższym oburzeniem powiedział służący.

Jemioł zmierzył go pogardliwym wzrokiem:
— Zawołaj archaniele i każ się okulbaczyć.

(e. d. n.)

- Polonia Zagraniczna -

USA:

PO PARADZIE PUŁASKIEGO

Paradę Pułaskiego 1977 mamy za sobą. Prezesowi Świerzbiniemu, komitetowi i głównemu marszałkowi Piotrowi Nowosieleckiemu i jego towarzyszom należą się słowa uznania i gratulacje. Młodzież maszerowała dziarsko, starsi nieco gorzej; pani Świerzbinińska i Tom Poster byli dobrymi komentatorami; pogoda dopisała; politycy w większości również; wbrew kampanii pro-PRL kilku jednostek napisy i hasła były dobrze wyważone; podkreślały dążenie Polonii do szerszej roli w życiu Stanów Zjednoczonych i zwracały uwagę widzów na fakt, że kraj naszego pochodzenia — Polska — nie cieszy się prawem samostanowienia, jakie jest udziałem nawet małych wysepki na Pacyfiku. Wszystko było, jak należy. Możemy indywidualnie i zbiorowo być dumni z naszej głównej, dorocznej manifestacji.

Nie można jednak oprzeć się wrażeniu, że parada, jak każde inne dzieło ludzkie, wymaga krytycznego przeglądu, naoliwienia, być może zmiany koncepcji. Dlatego oferujemy nasze pomysły, nie w formie krytyki, bo mamy do organizatorów i uczestników parady jak najbardziej życzliwy stosunek. Paradę trzeba unowocześnić, uczynić bardziej reprezentatywną, bardziej atrakcyjną dla widza niepolskiego pochodzenia.

A więc może nadać jej treść co roku inną. Należałoby już obecnie powołać Komisję Artystyczną, która by w dwa, trzy miesiące opracowała koncepcję i przyniosła swoje wnioski i propozycje. Uważamy np., że ten rok nadawał się świetnie na wkład Polaków do walk o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Temu tematowi powinny być poświęcone liczne rydwany. Kościuszkę pod Saratogą, Pułaski pod Savannah, pierwsza amerykańska brygada kawalerii stworzona przez Polaka, Kościuszkę w West Point itd.

Na przyszły rok można podejść do parady "zawodowo"; wymusić od polskich prawników, aby wymyślili rydwany o polsko-amerykańskiej palestrze. Prof. Ulama uprosił o szczegóły jego pracy nad rozpadem wodoru, lekarzy spędzić do pracy, by zaprezentowali siebie.

W następnych latach możnaby zaprezentować Polonię w sztuce amerykańskiej, a jeszcze w następnych — w szkolnictwie, administracjach itd. itd. Trochę trudniejsze to, ale do wykonania. Polonii np. z Passaic nie przyszłoby trudno wyprodukować rydwan "lekarski", a Polonii z Yonkers rydwan "prawniczy".

("Nowy Dziennik")

DZIAŁ POETYCKI

Kazimierz Wierzyński

ZAPACH

Wszystko wam oddam tylko nie trawy
Łąkę pokoszonych i cień pod modrzewiem,
Szumem pachną zamulone stawy
i coś gadają. Co takiego? Nie wiem.

Cały dzień chodzę, przysiadam w tym cieniu
I to co widzę, powtarzam bez związku.
Piasek, zielone kamyczki w strumieniu,
Łąki i stawy — i znów od początku.

Dopiero nocą, gdy idziemy skrajem
Rzęs ponadwodnych w błady księżyc z wosku,
Zgaduję nagle, że idę tym krajem
I trawy pachną i wiedną po polsku.

KANADA:

POLSKIE DNI W CALGARY

W uniwersytecie w Calgary, w kanadyjskiej prowincji Alberta, gdzie istnieje aktywne skupisko polonijne, odbył się festiwal kultury polskiej. W programie — pokazy filmów polskich, w których uczestniczyli goście z Polski, a wśród nich Krzysztof Zanussi, ekspozycje

SZKOCJA:

POLSKI DZIEŃ W SZKOCJI

W miejscowości Moffat w Szkocji odbyła się doroczna uroczystość złożenia wieńców pod płytą pamiątkową ku czci Air Chief Marshal Lord Dowding, dowódcy myśliwskiego lotnictwa Royal Air Force w czasie bitwy powietrznej o W. Brytanię.

Lord Dowding, któremu w największej mierze przypisać należy organizację obrony W. Brytanii w czasie Bitwy o W. Brytanię uzyskał tytuł, który przędzie do historii: "Architect and father of the modern Air Force".

W tym roku organizatorzy uroczystości uznali, by związać ją z oddaniem dziękczynnej pamięci polskim lotnikom, którzy tak bardzo zasłużyli się w ubiegłej wojnie.

RAF reprezentował na uroczystości Group Captain George Denholm, podkreślając zasługi polskiego lotnictwa ("spoke of the tremendous contribution given by the Polish airmen in the last war and of their courage in the Battle of Britain"). W odpowiedzi na przemówienie przedstawicieli Stowarzyszenia Lotników Polskich podkreślił wielkie zasługi Lorda Dowdinga.

Group Captain Denholm poprosił, by pierwszy wieńiec złożył przedstawiciel Stowarzyszenia Lotników Polskich mjr pilot H. Pietrzak.

W prasie szkockiej ukazały się sprawozdania z uroczystości m. in. "Fighter ace leads Moffat Commemoration", z przypomnieniem, że S/Ldr Pietrzak był tym polskim myśliwcem, który zestrzelił 500 samolot niemiecki w ogólnej liczbie strąconych przez polskich lotników.

Organizatorką, jak w poprzednich latach była Miss Irene Park, która w czasie uroczystości otrzymała Odznakę Honorową SLP. W imieniu prezesa SLP wręczył ją mjr H. Pietrzak.

Uroczystość w Szkocji jest jeszcze jednym z wielu dowodów, że pamięć o zasługach polskiego lotnictwa jest zawsze żywa.

AUSTRALIA:

BAL KLUBU "POLONIA"

Z udziałem licznych gości odbył się w Sydney bal zorganizowany przez Klub Sportowy "Polonia" i Polsko-Australijskie Towarzystwo Kulturalne. Gośćmi "Polonii" byli m. in. przedstawiciele miejscowych władz, z senatorem Mulvihilliem na czele oraz australijskich działaczy społecznych. Kulminacyjnym punktem balu było ciągnięcie loterii fantowej, w której główną nagrodę stanowią 2 bilety lotnicze do Polski, ufundowane przez KLM. Część dochodu z balu przeznaczono na Centrum Zdrowia Dziecka.

ARGENTYNA:

BUDUJEMY ŚWIETLICĘ

Poniższym komunikatem pragniemy powiadomić społeczeństwo polskie w całości, a zainteresowane i przyjazne nam osoby w szczególności, że przystąpiliśmy już do budowy tak dawno upragnionej świetlicy na terenie kolonii letniej Polskiej Macierzy Szkolnej w La Granja. Plan budowy został opracowany przez Zarząd P.M.S. Umowa o wykonaniu budowy została podpisana z konstruktorem Caraguttim z La Granja i ma być zakończona na 30 grudnia br. Do pierwszego etapu budowy należy: położenie fundamentów, wyciągnięcie murów i nakrycie ich dachem ceramicznym, wstawienie okien i drzwi, zrobienie podłogi i zainstalowanie światła. Wytykowanie wewnętrzne i zewnętrzne świetlicy pozostawimy na następny rok. W takim stanie zamierzamy budynek świetlicy oddać do użytku dzieci na najbliższe wakacje. Zadek na kupno materiału budowlanego został już wypłacony konstruktorowi. Okna i drzwi zostały zakupione i wysłane do La Granja. Do wyposażenia świetlicy zostało już zakupionych 10 stolików i 40 krzeseł. Opracowujemy również rodzaj dekoracji wnętrza. Świetlica posiada wymiary 13,5 m x 7 m.

Wewnątrz świetlicy będzie mieścić się Kantyna jako oddzielne pomieszczenie z wbudowanym plakardem na pomieszczenie telewizoru i adapteru.

Budowę świetlicy, tak jak wszystkie uprzednie projekty rozbudowy kolonii rozpoczęliśmy bez wystarczających funduszy na preliminowane koszty. Wierzymy jednak, że jak dotychczas wywiążemy się z powziętych zobowiązań nie organizując na ten cel specjalnej kwesty. Pragniemy jednak powyższym komunikatem przypomnieć społeczeństwu polskiemu w Argentynie, że La Granja jest ośrodkiem wypoczynkowym tak dla dzieci które przebywają tam 6 tygodni nabierają zdrowia, asymilują część kultury i obyczajów polskich, jak również dla rodziców i gości którzy w zdrowym klimacie i atmosferze polskiej, obok swych dzieci mogą spędzić swe doroczne wakacje. Liczne uczestnictwo dzieci i gości na kolonii P.M.S. w La Granja da nam gwarancję wywiązania się z powziętych zobowiązań.

Zarząd P.M.S.

Benjamim Zilli & Cia. Ltda.

IMPORTADORES

ARAME FARPADO DE VÁRIOS TIPOS e ARAME LISO GALVANIZADO, AOS MENORES PREÇOS.

Avenida 7 de Setembro, 2142 — Fones: 22-2058 — 22-2133

Endereço Telefónico: "BENZILLI" — Caixa Postal, 102

CURITIBA

PARANA

H. KAMINSKI & CIA. LTDA.

JÓIAS

RELÓGIOS

ÓTICA (ÓTICA MODERNA)

Joalheria
a PÉROLA

Rua 15 — 430

TELEFONES: 23-4475 e 22-5116

CURITIBA

PARANA

KĄCIK RODZINNY:

ŚWIAT TWEGO DZIECKA

Świat dziecka. Inny niż twój, choć kiedyś był także twoim. Ale to było na tyle dawno, że spoglądając wstecz, nie potrafisz go już przeżywać autentycznie — jak dziecko.

Czy próbowałaś kiedyś wejść weń i poznać jego zapomniane tajemnice? Wejść spokojnie i cicho, prawie niespostrzeżenie, aby nie spłoszyć drzemiących tam — drobnostek dla ciebie, a wartości dla dziecka?

Powiadasz, że brak ci często czasu, że swą cierpliwość wydatkujesz na walkę o swoje. Czasami nawet o więcej, gdyż więcej chcesz dać dziecku. A przecież jakże często ze zdumieniem konstatujesz, że twoje dziecko woli obracać rączkami zlamaną łyżeczkę, bezwartościowe pudełko, drobiazg bez znaczenia, niż kupioną wczoraj elektryczną zabawkę. Może ono łatwiej przychodzi ciębie, niż rzeczy?

— Komfort — czy ludzkie ciepło? Czego bardziej pragnie dziecko? Nie wiesz, bo rzadko próbowałaś się dowiedzieć. Prawda, to nie jest łatwe! O wiele łatwiej grać w grę z dużymi ludźmi o możliwość zasypywania dziecka podarunkami, na które ono ledwie spojry...

Powiadasz: ono tego pragnie, domaga się, woła!

A może ciągle 'daj!' to nic innego, jak twoje dorosłe próby brania, kończące się najczęściej pozornym zaspokojeniem, po którym od czuwasz pustkę i sięgasz po następne...

Staraj się wejść w świat dziecka. Nie tylko dla niego samego. Dla siebie! Może poczujesz się w nim bezpieczniej, lepiej, swobodniej?

Troska o twoje dziecko... Dlaczego troszczysz się o swoje dziecko? Dlatego, że jest dzieckiem, czy dlatego, że jest twoje? W tym drugim przypadku troska jest podobna dbałości o nieprzemoczenie nowych butów. A więc chyba dlatego, że jest dzieckiem! Masz więc, często mimowolnie, ludzki szacunek dla słabości i bezradności. Troszcząc się o dziecko, dlatego że jest dzieckiem, dozwolisz że uznasz hierarchię wartości, w której obrona bezradności, bezbronności, jest wartością istotną, godną poświęcenia. Na tym polega nieświadomiony często etyczny wymiar rodzicielstwa.

Jesteś już w mniejszym lub większym stopniu przyzwyczajona do bólu,

niesprawiedliwości, krzywdy, cierpienia. Twoje dziecko powoli zaczyna się z tym oswajać. Pierwsze guzy, niesnaski z rówieśnikami, izer będące wynikiem fizycznego bólu. To będące wynikiem przychodzą z czasem i ty wszystko przynioszą — prócz radości — smutek. W miarę upływu lat radości są coraz pełniejsze, ale i smutek coraz bardziej znaczący.

Piękno życia polega na tym, aby smutek nie przyćmił słońca, natury, świata... Stąd trzeba umieć go przeżywać, kiedy mimo naszych prób w końcu przychodzi. Kto ma szacunek dla smutku bliźniego, szacunek dla niepowodzeń i porażek innych temu łatwiej znosić swoje... Szacunek dla cierpienia bliźniego czyni nas odpowiedzialniejszymi na własne. Fetysz sily zaś daje w skutkach zwiokrotnienie ludzkich dramatów, kiedy przyjdzie ustąpić przed brutalnością.

Twoje dziecko jeszcze czuje uciechę z porażki rówieśnika. Naucz je szacunku dla bólu, naucz że uciecha innych powinna być również jego radością.

("Narodowiec")

OD ADMINISTRACJI

POTWIERDZENIE ODBIORU PIENIĘDZY
odnośnie prenumeraty "Ludu" wpłacone w listopadzie

Pe. Eduardo Maciejewski — Cruz Machado	160,00
Paróquia Sant'Ana — Cruz Machado	160,00
Władysław Otto — Cruz Machado	160,00
Antonio Stempien — Cruz Machado	160,00
José Werus — Cruz Machado	160,00
Vicente Otto — Cruz Machado	160,00
Carlos Werus — Cruz Machado	160,00
Eugenia Lipiński — Cruz Machado	160,00
Stanisława Świerszcz — Curitiba	160,00
Maria Śmieciowski — Curitiba	160,00
Maria Antosiewicz — Horizontina	160,00
Francisco Światnicki — Canoas	160,00
Theofilo Skibiński — Itaipópolis	70,00
Helena Pawlik — São Caetano do Sul	160,00
Amélia Makiolki — Mallet	140,00
Tomasz Szymański — Mallet	160,00
Miguel Grzeszczyszyn — Mallet	300,00
Stefan Bronikowski — Mallet	140,00
José Obara — Dorizon	140,00
Francisco Kasprzak — Curitiba	160,00
Antonio Grzyboś — Murici	140,00
Julio Dobos — Rebouças	120,00
Olga Ogródowski — Mallet	160,00
Henryka Domiańska — União da Vitória	160,00
Pedro Lewandowski — São João do Triunfo	550,00
Bolesław Sekula — Guarapuava	140,00
Francisco Jekot — Volta Redonda	150,00
Paróquia do Sr. Bom Jesus — Balsa Nova	160,00
Lourenço Szczepański — Curitiba	160,00
João Kolakowski — São José dos Pinhais	440,00
Irmãs da Sagrada Família — S. Campo	510,00
Julia Strzałkowska — Blumenau	200,00
Pe. Francisco Wólczanski — Jacarezinho	140,00
Amadeu Rzewuski — Canoinhas	150,00
Wanda Wachowiakowa — São Paulo	160,00
Pe. Edmundo Juskewicz — Salvador	200,00
Alexandre Śliwowski — Rio de Janeiro	200,00
Jerzy Lepecki — Rio de Janeiro	160,00
Jan Duks — Rio de Janeiro	160,00
Stanisław Czekay — Rio de Janeiro	160,00
Janina Magaliński — Anápolis	140,00
João Krawczyk — Curitiba	160,00
Paróquia São João Batista — Curitiba	160,00
Irmãs da Sagrada Família — Contenda	160,00
Mietleslau Czepielewski — Ijuí	140,00
Paulino Hamerski — Guarani das Missões	300,00
Estefania Zarzecki — Povoado dos Pratos	160,00
Józef Lapiński — Carlos Gomes	140,00
Pe. Vitold Jasionowski — Carlos Gomes	140,00
Józef Parafiniak — Carlos Gomes	140,00
Estevão Petkovicz — Carlos Gomes	220,00
Felix Petkovicz — Carlos Gomes	70,00
Augusto Babiński — Carlos Gomes	220,00
Maria Rosiak — Carlos Gomes	140,00
Aloiz Babiński — Carlos Gomes	140,00
Ladislawa Perszel — Carlos Gomes	140,00
Roberto Bieszczad — São Mateus do Sul	140,00
Luciano Zielinski — São Mateus do Sul	160,00
Ladislau Janowski — São Mateus do Sul	140,00
Adam Kozłowski — Erechim	160,00
João Bocheński — Jardim Alegre	140,00
Nikodemus Korc — Indaial	140,00
José Kalicki — Curitiba	140,00
Silvestre Bolak — Ibirama	172,00
José Czyż — Ibirama	172,00
Dr M. A. Celiński — Ponta Grossa	160,00
Luiz Stanisławski — Ponta Grossa	160,00
Julio Lago — Ponta Grossa	160,00
Francisco Kalisz — Ponta Grossa	160,00
Bolesław Sekula — Guarapuava	100,00
Pe. José Wyrwiński — Itatiaia	140,00

(c. d. n.)

Uśmiechnij się...

Stary profesor mówi do swojej starej gospodyni:
— Józefino, w dowód wdzięczności za tyle lat twój wiernej pracy dla mnie nazwę twoim imieniem nowego wirusa.

Lekarz, zbadawszy pacjenta: Właściwie nic poważnego panu nie dolega. Po prostu potrzeba panu świeżego powietrza. Zaleciłbym codziennie długie spacerować. A jaki jest pana zawód?

— Listonosz.

Rozmawiają dwaj kelnerzy: Ciekawe, dlaczego bogaci goście przeważnie dają mniejsze napiwki niż niezamożni?

— To jest zrozumiałe. Bogaci ludzie nie chcą, aby było wiadomo, że są bogaci, a biedni nie chcą, aby wiedzieli, że są biedni.

Kuchnia Polska

MAKARON Z JABŁKAMI

250 g makaronu jajecznego - wstążki, 2 łyżki oliwy, sól, 1 kg jabłek, 3 jaja, 1 paczka cukru wanilowego, 150 g cukru i szklanka śmietany, 1 łyżka masła, 2 łyżki tartej bułki.

Zagotować 3 litry wody, osolić, dodać olej. Do wrzątku wsypać makaron, zagotować na silnym ogniu, zmniejszyć płomień, gotować na wolnym ogniu pod przykryciem przez 20 - 30 minut, odcedzić, przelać ciepłą wodą, dokładnie osączyć. Jabłka umyć, obrać, pokrajać w cienkie cząstki usuwając gniazda nasienne. Żaroodporny rondel posmarować masłem i posypać tartą bułką. Jaja umyć, zawartość ich wylać do miski, dodać cukier, ubić trzepaczką. Pod koniec ubijania dodać cukier wanilowy i śmietanę, wymieszać z jabłkami i ubitymi jajami, wyłożyć do przygotowanego żaroodpornego naczynia, wyrównać powierzchnię, posypać tartą bułką, skropić stopionym masłem. Wstawić do piekarnika dobrze nagrzanego. Zapiec. Czas zapiekania wynosi około 30 minut. Podawać bezpośrednio po zapieczeniu jako potrawę na kolację.

Co zachowuje piękność?

Każda kobieta dąży do zdobycia i zachowania piękności i niemal każda wierzy, iż cel swój osiągnie za pomocą kosztownych kosmetyków. Niewiele z nich zdaje sobie sprawę, że używane przez nie kremy, będąc istotnie pomocne w leczeniu i usuwaniu wad cery, nie są w stanie uczynić twarzy promienną, radosną i pogodną.

A nie tak nie wybija piętna na twarzy, jak właśnie duchowy nastrój człowieka. Dlatego to najpiękniejsza, nawet twarz może zeszpecić całkowicie nastrój przykry, jakiemu kobieta ulega.

Kiedy takie niepożądane i niszczycielskie dla urody nastroje mają przyczyny swe na zewnątrz, to znaczy, gdy są spowodowane jakimś niepowodzeniem, chorobą, zmartwieciem, to jeszcze pół biedy, bo na szczęście — wszystko przemija, więc i kłopoty przemijają.

Gdy zaś niemiłe te nastroje wypływają z charakteru danej jednostki, jeśli pozwala ona niszczyć pogodę ducha uczuciu zazdrości, jeśli pozwala rozszalać się uczuciu mściwości, to może pożegnać się na zawsze z urodą.

Nie może być ładną twarzą, której kąćki ust ścigają ku dołowi wyraz ironii lub złośliwości; nie mogą być piękne oczy zwięzione w uczuciu nienawiści, a przecięte brudną pionową czoło świadczy, że w umyśle i duszy rozpętała się, niszczycielska burza.

W dbaniu o piękność należy przede wszystkim zastanowić się nad własnym charakterem. Siłą woli wyzbywać się uczuć, jak zazdrość, nienawiść i mściwość, bo charakter można urobić, poddając go ćwiczeniom woli.

A ten rodzaj zabiegów o piękność jest bardziej skuteczny niż kremy i pudry, które nie mogą nadać twarzy wyrazu pogody i zadowolenia.

S. K.

RADY PRAKTYCZNE

◆ Gdy za pierwszym razem nie uda ci się otworzyć butelki korkociągiem, a w korku powstał otwór, wtedy spiralę korkociąga należy owinać podwójnie lub potrójnie złożonym sznurkiem. Przy ponownej próbie korek z pewnością da się wyciągnąć.

◆ Nie należy trzymać zakorkowanej butelki z olejem jadalnym w ciepłym miejscu, bo szybko jeleje. Zamiast korka zakrywamy otwór kilkakrotnie złożonym tamponem z gazy i przewiązujemy sznurkiem lub gumką.

◆ Jeżeli korek nie pasuje do butelki, bo jest za duży, wtedy w środku wycinamy szparę w formie trójkąta. Nigdy nie należy obcinać boków korka.

AUTO MECÁNICA LONDRINA

DE

GETULIO THADEO OSTROWSKI

Mecánica de automóveis em geral.

— Pintura — Lataria e Torno.

ANEXO DESPACHANTE OFICIAL DE TRANSITO

Emplacamentos — Transferências —

2.ªs vias — Pagamento de taxas

Renovação de cartelas de habilitação, etc....

Rua João Negrão, 1.820 — Fone: 23-4844

Curitiba

Paraná

FALA-SE EM POLONES

INDICADOR PROFISSIONAL

Lekarze:

DR. LUDOVICO RYDYGIER

MÉDICO

Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos. — Cursos de Especialização na New York Polyclinic Medical and Hospital —

Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 83 — Fone: 24-8494 — 14.º andar — conjunto, 1411 — Edifício Barão do Rio Branco.

Residência: Rua do Herval, 182 — Fone: 82-1763 CURITIBA — PARANÁ

Dentyści:

DRA. MARIA E. BARANSKI KANIAK

CIRURGIA-DENTISTA

Alameda D. Pedro II, 602 — BATEL

HORÁRIO: Das 15:00 às 19:00 horas

MÓWISIE PO POLSKU

— FÁCIL ESTACIONAMENTO —

Szpitale:

DOENÇAS DAS MAMAS — (Senografia - Termografia)

PREVENÇÃO DO CANCER GINECOLÓGICO

DR. CLAUDIO PACIORNIK

EXAMES COM HORA MARCADA — Fone: 32-3232

CASA DE SAUDE PACIORNIK

PARTOS, OPERAÇÕES

Curitiba — Rua Lourenço Pinto, 83 — Paraná

Advokaci:

DR EDWARD ŻELAK

Złatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadza inwentarze.

Rua Emiliano Perneta n.º 10 — 4 piętro — Conj. 401 (Esq. Pça Zacarias), Edif. Quinco Fone: 22-0278 — CURITIBA.

PAULO FILIPAK

ADVOGADO

Causas cíveis e comerciais, Inventários da Capital e do Interior. Horário: 9:30 às 11,00 e das 16,00 às 18,00 horas.

Rua Cândido Lopes, 205 — 2.º andar

Curitiba — Paraná

FELIKS GOLAS

CONTADOR

Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, distritos; declarações do imposto de renda.

Serviços de contabilidade em geral

Rua Cândido Lopes, 205 - 5.º andar - conjunto 54 CURITIBA — Fone: 24-5813 — Paraná

ENTRE AMIGOS

UMA REVISTA FEITA COM UM CARINHO ESPECIAL E DESTINADA AO JOVEM E A FAMILIA.

ASSINE, LEIA, VIVA E SEJA FELIZ!

Assinatura para 1977 apenas Cr\$ 45,00

Av. Jaime Reis, 531 — Cx. Postal 155 — Fone: 23-0561 Curitiba — Paraná

NÚMERO AVULSO — LIVRARIA SÃO PAULO

Curitiba — Rua Dr. Murici, 640

Lavadoras de roupa Mueller, Real ou Wanke

(aquelas de madeira)
"As únicas que limpam roupa suja"



NÃO APODRECEM

NÃO ENFERRUJAM

NÃO ENGUIÇAM

PREÇOS ESPECIAIS

GERHARD PETERS Com. e Repr.

Rua Dez. Westphalen, 391 — Centro

Caixa Postal, 906 — Fone: 23-4636

Curitiba — 80.000 — PARANÁ

"AHAT" DESPACHOS E REPRESENTAÇÕES LTDA.

Praça João Mendes, 42, 10.º andar — Conjunto 109

Telefones: 36-3865 — 34-2349

CEP. 01000 — SÃO PAULO

Caixa Postal, 3950

Paczki DO POLSKI

ZLECENIE

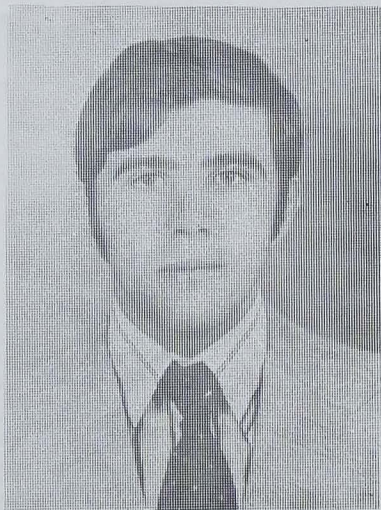
DO WYBORU

PIENIĄDZE ALBO PACZKI WOLNE OD CŁA

Graças a Deus, o Padre Joacir voltou

O Padre JOACIR GRANDI, vigário-cooperador da Paróquia de Imbituva, raptado no dia 19 de novembro passado, apareceu na noite de domingo último, dia 11 de dezembro.

Um pouco machucado, bastante cansado e fraco, o Padre Joacir foi deixado por seus raptadores na cidade de São Paulo e de lá, pegando carona (pois estava sem dinheiro e sem documentos) chegou até a casa de seus pais em Campo Mourão, Paraná.



Graças a Deus, o Padre Joacir foi devolvido com vida e está passando bem, e daqui a alguns dias já estará recuperado para recomeçar seu trabalho.

A Família, a Congregação da Missão — Província do Sul e a Arquidiocese de Curitiba vem através deste jornal agradecer de coração a todos aqueles que rezaram, fizeram sacrifícios e demonstraram apoio, consolo e solidariedade nestes 22 dias de sofrimento e angústia.

MUITO OBRIGADO E QUE DEUS OS ABENÇOE.

Divórcio no Brasil apenas uma vez

O projeto regulamentando o divórcio, aprovado pelo Senado, pouco antes da meia-noite de sábado retrasado, foi o original de Nelson Carneiro e Accioly Filho, acrescentado de mais duas emendas. O substitutivo apresentado pela Câmara foi por unanimidade rejeitado pelos senadores. As duas emendas acrescentadas ao projeto ressaltam a permissão, por uma única vez, para requerimento do divórcio e, a outra, que altera o artigo quinto, parágrafo segundo, que dá como justa causa para a dissolução do casamento o fato de um dos cônjuges ser acometido de doença mental ou contagiosa.

A DECEPÇÃO DE NELSON CARNEIRO

O senador Nelson Carneiro criticou seriamente a restrição do divórcio por uma só vez, dizendo que assim não se corrige nada. Sua intenção era a de "evitar, ou terminar com o concubinato" o que no seu entender não ocorrerá, pois se "uma segunda alternativa de casamento não der certo o homem ou a mulher vão se separar e continuar a vida de antes, sem oportunidade de acerto".

Foi o senador Jarbas Passarinho quem liderou a aprovação do artigo restritivo. Sua alegação, aceita pela maioria, é a de que não se pode transformar o divórcio num "facilitário", acessível somente aos ricos, que poderiam casar-se quantas vezes quisessem.

Outro artigo que motivou polêmicas e que também será objeto de projeto destinado a revogá-lo é o que permite divórcio "por alienação mental". O senador Dirceu Cardoso considera profundamente desumano um cônjuge pedir separação no momento em que o outro fica doente. Ele pretende eliminar esse artigo, que já fora parcialmente mutilado, com a supressão da expressão "moléstia infecto-contagiosa".

SAI LOGO

A regulamentação do divórcio vai agora ao Presidente da República, que tem 15 dias para sancioná-la. Acredita-se entretanto que o faça bem antes.

De acordo com a regulamentação agora aprovada, o divórcio só será concedido após um período de, no mínimo, três anos de separação judicial.

Na gruta de Belém Cristo procura a pessoa humana



... e não achando lugar na cidade, Cristo nasceu numa gruta.

Escrevo esta página sentado na gruta de Belém, ao lado da estrela de prata que marca o local onde nasceu da Virgem Maria o Filho de Deus, "Deus de Deus, luz da luz, Deus verdadeiro de Deus verdadeiro", como reza o Credo. Não fossem todas essas lâmpadas de ouro e prata penduradas no teto, a gruta seria escura e fria, como fria e escura deve ter sido naquela noite de inverno que dividiu toda a história humana (e a divina, se pudéssemos falar em história divina) num antes e num depois.

Por aqui passaram milhares e milhares de peregrinos, desde a Igreja nascente. Aqui se prostrou inúmeras vezes São Jerônimo que, por 30 anos (em torno do ano 420), viveu numa gruta ao lado e ouvia — como ele mesmo escreveu — o canto devoto dosromeiros diante do presépio. Foi aqui, ao lado da gruta santa, que São Jerônimo traduziu toda a Bíblia para o Latim, o texto que durante tantos séculos serviu de texto único para a Liturgia católica. Aqui, desde 1347, os franciscanos montam guarda e muitos deles derramaram seu sangue em defesa da gruta sagrada, como os 8 frades martirizados juntos em 1873. E aqui nasce a razão de todos os martírios e de todos os sacrifícios, de toda a virgindade consciente e de toda a penitência.

A gruta é pequena. Um retângulo de 12,30 m x 3,50 m. Nela coube Aquele que os céus não podem conter. Esta gruta é bem o símbolo de nossa pessoa, pequena, obscura, enegrecida mesmo. Mas ela se torna a casa de Deus. Casa privilegiada. Nela renasce o Cristo cheio de graça e de verdade. E foi para que isso acontecesse, que ele nasceu a primeira vez na gruta de pedra, nesta gruta de Belém (CIC).

Frei Clarêncio Neotti, OFM.



PÁGINA 8 — 13 de dezembro de 1977

INPS perdoará multa a quem ajustar contas até o fim do mês

O INPS isentará do pagamento da multa os débitos das empresas que forem saldados até o dia 30 de dezembro vindouro e referentes às contribuições em atraso até a competência junho de 1977, independente de prévia autorização do INPS.

Beneficiam-se com esta medida os contribuintes individuais, as empresas públicas e privadas, mesmo que estejam com o débito executado judicialmente ou em parcelamento.

Para o devedor executivo judicialmente fazer jus à isenção da multa, deverá responder pelas custas e pelos honorários advocatícios, e a empresa que já estiver em regime de parcelamento de débito poderá fazer adiantamento de parcela consecutiva da confissão da dívida.

As empresas que forem saldar suas dívidas poderão obter a tabela para calcular a correção monetária e os

juros cabíveis, dirimindo ainda qualquer dúvida que surgir quando for preencher as guias de recolhimento, junto ao setor de Arrecadação e Fiscalização da Agência local do Instituto.

Os parcelamentos de débitos previdenciários foram disciplinados pela portaria 252/75, onde determina-se que o débito confessado pelo contribuinte será amortizado em número de parcelas a ser indicado pela empresa, desde que não exceda a quatro vezes o total dos meses em atraso, e que o limite estabelecido somente será dilatado quando a amortização da parcela inicial ultrapassar 1/20 avos do lucro tributável.

As parcelas, para maior facilidade de amortização do débito consolidado, serão iguais durante o período de 1 ano, o que dá condições para que os contribuintes em débito por dificuldades eventuais saldem, paralelamente, seus compromissos junto ao Instituto.

UM HOSPITAL MODERNO E ATENCIOSO

Necessitando fazer uma operação cirúrgica, estive internado nos dias 21 a 27 de novembro de 1977, no Hospital Nossa Senhora das Graças, situado nas Mercês, Curitiba, e dirigido pelas Irmãs de Caridade. Com uma vista externa agradável, este hospital chama a atenção de todos. Dentro, os corredores e os quartos dos doentes sempre limpos; os médicos, os enfermeiros e as enfermeiras sempre atenciosos. A ordem e a pontualidade referentes às operações, aplicações de injeções e outros cuidados seja de dia ou de noite e também as refeições são, sem qualquer crítica possível, excelentes.

Também existe o atendimento espiritual com a celebração de Santa Missa na capela e Comunhão ministrada nos quartos daqueles que desejam.

Logo, na entrada deste hospital, impressiona a bonita e convidativa Capela, sobre o altar da qual aparecem duas imagens: a de Nossa Senhora das Graças e de Santa Catarina Labouré. Esta última, de mãos postas, em oração e com o olhar em direção de Nossa Senhora, para manifestar os pedidos em nome de suas Irmãs e de todos os doentes.

Uma coisa a ressaltar foi o silêncio, pois tem-se a impressão de que, pelos corredores e salas caminhassem os Monges Camadulenses.

Em reconhecimento a todos deste hospital pela atenção, ordem, silêncio e também pela excelente e conscienciosa preparação das enfermeiras na Escola de Enfermagem Catarina Labouré, foi que escrevi estas linhas. Muito obrigado e que Deus lhes abençoe.

Pe. Francisco Maszner, CM.

Instantâneos

★ GIEREK, LÍDER COMUNISTA VISITOU PAULO VI

Numa audiência privada, o Papa Paulo VI recebeu, no Vaticano, o primeiro-secretário do Partido Comunista polonês, Edward Gierek, o primeiro dirigente da Polônia a ser recebido pelo Sumo Pontífice há mais de mil anos. Gierek se encontrava em Roma desde segunda-feira e, antes de se encontrar com o Papa, havia mantido reuniões com o primaz da Polônia, Cardeal Stefan Wyszynski, e com o arcebispo Agostinho Casaroli, encarregado das Relações Exteriores do Vaticano.

Esta visita, poderá ser o início da abertura do Partido Comunista, dando maior liberdade para a Igreja polonesa pregar o Santo Evangelho de Cristo.

★ CAMPANHA CONTRA ATENTADOS À VIDA HUMANA

Os três bispos católicos da arquidiocese de Glasgow, na Escócia, enviaram uma carta pastoral aos fiéis das 11 paróquias da mesma arquidiocese, convidando-os a lutar contra o aborto, a eutanásia, a pornografia e o divórcio. Segundo os bispos, as leis que vigoram nos últimos 15 anos no país ameaçam e opõem-se diretamente aos princípios e valores básicos da moral cristã.

Clamor cristão — A respeito do aborto, que tirou a vida de um milhão de crianças no ano passado na Escócia, os bispos sublinham que não basta condená-lo, mas ajudar concretamente e compreender as mulheres, às quais a gravidez é um problema. "Os cristãos — concluem os bispos — temos uma voz. Esta voz precisa ser escutada hoje". (CIC).

★ "FURGONETE", O MAIS NOVO CARRO DA FIAT

As concessionárias da Fiat Automóveis S/A darão início dentro de quinze dias à comercialização da "Furgonette", uma adaptação do modelo 147 destinada ao transporte de cargas leves e que custará cerca de Cr\$ 3 mil menos do que o carro de passageiros, tendo em vista as vantagens fiscais que contemplam os veículos utilitários.

A "Furgonette", o modelo que será lançado, foi testado recentemente, e se caracteriza pela inexistência do banco traseiro, sem o que foi substancialmente aumentado o espaço destinado a cargas, e dos vidros laterais traseiros, substituídos por chapas de act. Uma grade divide o bagageiro do compartimento do motorista.

★ FIDEL CASTRO "PROÍBE" DAR GORJETAS

O Governo cubano lançou uma vasta campanha contra as gorjetas em bares, restaurantes e hotéis, qualificando-a de prática "corrupta e humilhante", em momentos em que o país se dispõe a abrir cada vez mais suas portas ao turismo, assinalaram os observadores. Eliminada na prática, porém nunca expressamente proibida pela lei, a gorjeta reapareceu discretamente durante os últimos meses nos estabelecimentos comerciais da ilha.

★ CARDEAL ARNS: O POVO DEVE PARTICIPAR POLITICA E SOCIALMENTE

O cardeal-arcebispo de São Paulo Evaristo Arns, disse que "a Igreja incentivará o povo, de Norte a Sul do país, a participar da vida comunitária na luta por melhores dias, porque a participação político-social também faz parte dos direitos humanos". (CIC).

"LUD" um jornal antigo com uma dinâmica nova para bem servir a você

ASSINATURA PARA 1978 — CR\$ 160,00 — GRÁFICA VICENTINA LTDA. — ALAMEDA CABRAL, 846 — CAIXA POSTAL 988 — 80.000 — CURITIBA — PR